

ROZDZIAŁ 5

Kontrwywiadowcza ochrona jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terenie PRL w latach 1970–1990

Kapitulacja Niemiec w maju 1945 r. oraz zakończenie działań zbrojnych na europejskich frontach II wojny światowej przypieczętowały powstanie nowej rzeczywistości politycznej i społecznej dla wielu krajów europejskich. Problem ten dotyczył zwłaszcza tych państw, które zostały wyzwolone spod niemieckiej okupacji przez wojska radzieckie. W celu ugruntowania dominującej pozycji ZSRR Józef Stalin w połowie 1945 r. zdecydował o pozostawieniu w tej części Europy swoich wojsk. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych ZSRR, powołując się na postanowienia konferencji jałtańskiej, utworzyło w Europie Środkowej i Południowej cztery potężne zgrupowania operacyjno-taktyczne – Grupy Wojsk. W ten sposób po 1945 r. z przeformowanych radzieckich jednostek frontowych zostały utworzone następujące zgrupowania Armii Czerwonej, a od 1946 r. Armii Radzieckiej (AR):

- Centralna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (powstała na bazie 1. Frontu Ukraińskiego), w latach 1945–1955 rozlokowana na terenie Austrii i Węgier, a od 1968 r. w Czechosłowacji,
- Południowa Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (na bazie 3. Frontu Ukraińskiego), która w latach 1945–1947 stacjonowała na terenie Rumunii i Bułgarii, a od 1957 r. na Węgrzech²²⁹,
- Okupacyjna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (powstała na bazie 1. Frontu Białoruskiego), rozlokowana w Niemczech (grupa ta w 1956 r. zmieniła nazwę na „Grupa Wojsk Radzieckich w Niemczech”, a w 1989 r. na „Zachodnia Grupa Wojsk”),
- Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (utworzona na bazie 2. Frontu Białoruskiego), rozmieszczona na terenie Polski²³⁰.

Stacjonowanie radzieckich jednostek wojskowych w państwach wyzwolonych przez radzieckie wojska miało duży wpływ na rozwój sytuacji politycznej i społecznej tych państw. Silne i liczne radzieckie garnizony dawały gwarancję skutecznej realizacji polityki prowadzonej przez Stalina w stosunku do krajów satelickich. Rozlokowana na ziemiach polskich Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR) również stanowiła narzędzie zabezpieczające interesy Moskwy w Polsce.

W skład Północnej Grupy Wojsk AR, utworzonej w połowie 1945 r. z jednostek 2. Frontu Białoruskiego, weszły m.in. następujące radzieckie armie: 43., 65. i 52. oraz 4. Armia Lotnicza²³¹. Stacjonowanie obcych wojsk na ziemiach polskich było początkowo możliwe dzięki zapisom porozumienia z 26 lipca 1944 r. zawartego pomiędzy PKWN a radzieckim rządem w sprawie stosunków między dowództwem Armii Czerwonej a administracją polską oraz dzięki układowi o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej Polski z ZSRR z 21 kwietnia 1945 r. Akty prawne, o których mowa,

²²⁹ W połowie maja 1955 r. przedstawiciele państw okupujących po II wojnie światowej Austrię podpisali porozumienie, na którego mocy z jej terytorium wycofano obce wojska, i które jednocześnie dawało państwu austriackiemu gwarancję suwerenności. Po opuszczeniu okupowanej części Austrii przez wojska radzieckie została zlikwidowana tzw. Centralna Grupa Wojsk, która stacjonowała także na Węgrzech. Na jej miejsce powołano do życia na terytorium Węgier Korpus Specjalny, który był wykorzystany do stłumienia powstania węgierskiego w 1956 r. W dniu 28 maja 1957 r. nowy rząd Węgierskiej Republiki Ludowej podpisał z ZSRR porozumienie o stacjonowaniu na jej terytorium wojsk radzieckich, które następnie weszły w skład Południowej Grupy Wojsk AR.

²³⁰ J. Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!” *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010, IPN, s. 17–29.

²³¹ R. Fudali, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 4/237, s. 225.

jedynie w sposób ogólny regulowały kwestie pobytu radzieckich formacji wojskowych na terytorium Polski i dotyczyły tylko okresu wojennego²³².

Dopiero w drugiej połowie lat 50. XX wieku doszło do podpisania międzynarodowych umów, które odnosiły się do pobytu jednostek AR na terenie naszego kraju. Stacjonowanie PGWAR zostało określone w sposób ogólny w *Komunikacie o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw Stron Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej* z 14 maja 1955 r. W dokumencie tym zapisano, iż *Rozmieszczenie Zjednoczonych Sił Zbrojnych na obszarze Państw-Stron Układu Warszawskiego dokonywane będzie odpowiednio do potrzeb obrony wzajemnej na mocy porozumienia między tymi państwami*²³³. Realizując polityczne i strategiczne cele Układu Warszawskiego, Komitety Centralne PZPR i KPZR podpisały 18 listopada 1956 r. w Moskwie wspólną deklarację stwierdzając, że strony będą się konsultować w sprawach pobytu radzieckich jednostek na terytorium Polski, zwłaszcza co do ich liczebności i składu. W ślad za tym 17 grudnia 1956 r. została w Warszawie podpisana *Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce*²³⁴. Oprócz regulacji prawnych związanych z pobytom wojsk radzieckich na terytorium PRL w powyższym dokumencie znalazły się także zapisy o utworzeniu Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej mającej rozpatrywać wszelkie kwestie sporne w tym zakresie. Umowa przewidywała również powołanie tzw. pełnomocników rządu, do których zadań miało należeć załatwianie bieżących spraw związanych ze stacjonowaniem wojsk AR na terenie naszego kraju.

W następnych latach podpisano jeszcze kilka aktów prawnych regulujących stacjonowanie Armii Radzieckiej w PRL, dotyczących m.in. pomocy prawnej w sprawach związanych z obecnością radzieckich wojsk, przewozów radzieckich jednostek wojskowych przez PKP²³⁵, korzystania ze środków łączności oraz z terenów leśnych i rolnych, które były wykorzystywane przez AR²³⁶. Ważnym dokumentem związanym z obecnością w naszym kraju radzieckich garnizonów było podpisane w dniu 23 października 1957 r. w Moskwie niejawnie porozumienie pomiędzy rządami PRL i ZSRR o liczebności wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce, ich rozmieszczeniu i ruchach²³⁷. Zgodnie z postanowieniami tego porozumienia liczba żołnierzy radzieckich przebywających w naszym kraju miała wynosić 62–66 tys., w tym żołnierzy sił lądowych miało być 40 tys., lotnictwa – 17 tys., a służących w marynarce wojennej 7 tys.²³⁸ Powyższy dokument zawierał również wykaz 39 garnizonów, w których powinny być rozlokowane jednostki i obiekty AR. Faktyczna liczba radzieckich garnizonów stacjonujących w Polsce była jednak większa, ale radzieckie dowództwo nie ujawniło stronie polskiej innych miejsc ich dyslokacji. Dopiero działalność Polsko-Radzieckiej Komisji Inwentaryzacyjnej (utworzonej w ramach porozumienia z 18.06.1958 r.) wykazała, że na terenie naszego kraju w 1958 r. było rozlokowanych aż ponad 70 radzieckich garnizonów²³⁹.

Na podstawie inwentaryzacji nieruchomości zajmowanych przez wojska radzieckie, przeprowa-

²³² P. Piotrowski, *Organizacja i dyslokacja Armii Czerwonej/Radzieckiej na terytorium Polski w latach 1944–1993*, w: *W objęciach Wielkiego Brata: Sowietci w Polsce 1944–1993*, S. Stępień (red.), Warszawa 2009, IPN, s. 123–149.

²³³ *Komunikat o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw Stron Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej*, Warszawa 14 maja 1955 r., za: J. Ślusarczyk, *Układ Warszawski. Działalność polityczna (1955–1991)*, Warszawa 1992, PAN, s. 40–41.

²³⁴ *Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce*, podpisana w Warszawie dnia 17 grudnia 1956 r. (Dz.U. z 1957 r., Nr 29, poz. 127).

²³⁵ O przebiegających przez Polskę liniach kolejowych mających znaczenie militarne w przypadku konfliktu NATO–Układ Warszawski zob. Z. Tucholski, *Polskie Koleje Państwowe jako środek transportu wojsk Układu Warszawskiego. Technika w służbie doktryny*, Warszawa 2009, ASPRA-JR.

²³⁶ *Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce z dnia 26 października 1957 r.* (Dz.U. z 1958 r., Nr 37, poz. 167).

²³⁷ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000, von borowiecky, s. 35.

²³⁸ Tamże.

²³⁹ Tamże, s. 39.

dzonej w 1989 r. przez stronę polską, uzyskano m.in. następujące dane:

- liczba żołnierzy radzieckich stacjonujących w Polsce – 59 000,
- liczba garnizonów i miejsc ich stacjonowania – 59,
- liczba użytkowanych obiektów – 7020,
- liczba budynków stanowiących własność polskiego Skarbu Państwa – 3800,
- lotniska (łącznie z zapasowymi) – 15,
- poligony – 6,
- bazy marynarki wojennej – 1²⁴⁰.

Tereny zajmowane przez Armię Radziecką w Polsce w praktyce miały charakter eksterytorialny, np. Borne Sulinowo, w którym stacjonował garnizon Armii Radzieckiej, nie figurował w oficjalnym spisie miejscowości administrowanych przez Polskę. Umowa o czasowym stacjonowaniu wojsk ZSRR w Polsce nie dawała Armii Radzieckiej przywileju eksterytorialności – eksterytorialność ta miała z punktu widzenia Rosjan charakter „zwyczajowy” już od 1944 r. Nigdy też polskie organy administracyjne nie zdołały wejść na teren jednostek Północnej Grupy Wojsk AR w celu ustalenia liczby żołnierzy (i członków ich rodzin) oraz zaewidencjonowania znajdującego się tam sprzętu²⁴¹.

Generał Wiktor Dubynin, pełniący od lipca 1989 r. funkcję dowódcy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce oraz funkcję pełnomocnika Rządu ZSRR do spraw Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce, 7 kwietnia 1991 r. potwierdził, że na terytorium Polski Armia Radziecka przechowywała broń jądrową²⁴². Wcześniej strona polska wiedziała jedynie, że Armia Radziecka utrzymywała w Polsce pododdziały wojsk chemicznych i jednostki raketowe, które miały na swoim wyposażeniu środki zdolne do przenoszenia broni jądrowej. Dopiero w 1991 r., w trakcie wycofywania z Polski jednostek Armii Radzieckiej, odkryto trzy miejsca, w których znajdowały się rakiety z ładunkami jądrowymi; przejęto bowiem silosy do przechowywania takich rakiet. Miejsca te znajdowały się w Dobrowie i Busznie (byłe województwo koszalińskie) oraz w Trzemesznie Lubuskim²⁴³. Nie można również wykluczyć, że w innych miejscach na terytorium Polski także znajdowały się, należące do Armii Radzieckiej magazyny, w których przechowywano taktyczne rakiety jądrowe.

Według publikowanych w ostatnich latach informacji na początku lat 60. XX wieku na uzbrojeniu Wojska Polskiego znalazły się radzieckie rakiety taktyczno-operacyjne 8K11 (zestaw raketowy 9K51) i taktyczne 3R10. Do przenoszenia broni jądrowej było przystosowanych też 12 samolotów MiG-21 PFM. W połowie lat 60. XX wieku rozpoczęły się polsko-radzieckie rozmowy, których wynikiem było opracowanie programu o kryptonimie „Wisła”. W jego ramach strona polska zbudowała na podstawie radzieckich planów trzy składy broni jądrowej. Były one zlokalizowane w okolicach Podborska koło Białogardu (kryptonim 3001), Brzeźnicy-Kolonii koło Jastrowia (krypt. 3002) i Templewa koło Trzemeszna Lubuskiego (krypt. 3003). Każdy z tych składów był wyposażony w dwa magazyny broni jądrowej. Początkowo planowano w nich składować 178 głowic jądrowych, które byłyby przenoszone przez rakiety 8K11 i 3R10. Budowę składów rozpoczęto w 1967 r., a zakończono w styczniu 1970 r. Następnie zostały one przekazane Północnej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej, która miała sprawować opiekę nad ładunkami do momentu przekazania ich Wojsku Polskiemu, w razie wybuchu konfliktu zbrojnego NATO-Układ Warszawski²⁴⁴.

Poza bronią jądrową przeznaczoną dla WP na terenie Polski znajdowały się składy broni jądrowej przeznaczonej dla Północnej Grupy Wojsk. W pobliżu Szprotawy znajdowały się składy tzw. typ Mono-

²⁴⁰ R. Techman, *Materiały aktowe pełnomocników wojewody szczecińskiego do przejmowania i zagospodarowania mienia poradzieckiego w latach 1991-1999*, „Studia Zachodnie” 2002, t. 6, s. 259–273; *Komunikat po Radzie Ministrów – 24.01.1995 r.*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP, http://www.poprzedniastrona.premier.gov.pl/english/english/archiwum/1937_3535.htm [dostęp: 27.08.2012].

²⁴¹ Tamże, s. 41; M.L.Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu...*, s. 35.

²⁴² Z. Ostrowski, M. Szczepański, *Pożegnanie z armią. Z gen. Zdzisławem Ostrowskim, pełnomocnikiem rządu do spraw pobytu w Polsce wojsk byłego ZSRR, rozmawia Mieczysław Szczepański*, Warszawa 1992, Czytelnik, s. 37.

²⁴³ Tamże.

²⁴⁴ Por. T. Szulc, K. Nicpoń, *Magazyny broni jądrowej na terytorium Polski*, „Poligon” Nr 3/2007, s. 62–77.

lit (około 40 bomb jądrowych 244N, a później 8U46, 8U47, RN-28, RN-40, oraz głowic dla lotniczych pocisków raketowych), a na terenie lotnisk w Chojnie, Bagiczu oraz w Kluczewie (obecnie dzielnica Stargardu Szczecińskiego) mieściły się obiekty typu Granit (składy pogotowia bojowego mieszczące 10–20 bomb przeznaczonych dla radzieckiej 239 Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego)²⁴⁵.

Wszystkie poligony oraz magazyny, w których przechowywana była broń jądrowa, objęto ścisłą operacyjną ochroną kontrwywiadowczą prowadzoną przez KGB przy współpracy z SB.

Odtajnione przez ministra Radosława Sikorskiego (minister obrony narodowej w latach 2005–2006) wojskowe plany i mapy strategiczne oraz taktyczne wykorzystywane do ćwiczeń w ramach Układu Warszawskiego jasno wskazują na to, że radzieccy dowódcy oraz pozostali dowodzący wojskami Układu Warszawskiego zdawali sobie sprawę z faktu, że w przypadku wszczęcia przez nich działań wojennych przeciwko państwom europejskim należącym do NATO, Pakt Północnoatlantyki dokona uderzenia taktyczną bronią jądrową „niewielkiej mocy” na cele położone przede wszystkim na terytorium Polski²⁴⁶. Miałoby to zapobiec przystąpieniu do działań wojennych głównych sił Armii Radzieckiej, a także wyeliminować jednostki dysponujące bronią jądrową i sparaliżować główne szlaki marszrut oddziałów radzieckich na Zachód.

Rozmieszczenie jednostek i baz AR na terenie naszego kraju było nierównomierne i wynikało przede wszystkim z ówczesnie obowiązującej doktryny wojennej przyjętej przez państwa członkowskie Układu Warszawskiego. Z tego względu zdecydowana większość sił Północnej Grupy Wojsk była rozlokowana wzdłuż zachodniej granicy Polski. Potwierdzają to materiały operacyjne SB z 1989 r. mówiące o tym, że na terenie PRL było zlokalizowanych ponad 100 jednostek PGWAR, a województwami, które były najbardziej nasycone obiektami militarnymi udostępnionymi stronie radzieckiej, były: szczecińskie – 10 obiektów, wrocławskie – 9, koszalińskie – 17, gorzowskie – 7, legnickie – 30 i zielonogórskie – 7²⁴⁷. Większą część wojsk lądowych PGWAR rozlokowano w dwóch miejscowościach – w Świętoszowie i w Bornem Sulinowie. Oba garnizony były wyłączone spod jurysdykcji polskich władz. Wojska lotnicze (tj. 4. Armia Lotnicza) były rozlokowane w zachodniej części naszego kraju, m.in. w Bagiczu, Legnicy, Kluczewie i Brzegu. Marynarka wojenna ZSRR utrzymywała Brygadę Kutrów Rakietowo-Torpedowych w Świnoujściu²⁴⁸. Dodatkowo na terenie Polski znajdowały się dwa sztaby AR, tj. Sztab Dowództwa Zachodniego Kierunku Strategicznego z siedzibą w Legnicy oraz Sztab PGWAR, który w 1984 r. został przeniesiony z Legnicy do Świdnicy²⁴⁹.

Obecność znacznych sił militarnych ZSRR na obszarze PRL skutkowałą koniecznością ich ochrony operacyjnej przez peerelowskie służby specjalne – zarówno cywilne, jak i wojskowe. Powyższa kwestia została uwzględniona w *Porozumieniu o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL z 1957 r.*, które zostało zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichę²⁵⁰ i zastępcę przewodniczącego KGB – gen. lejtn. Piotra Iwaszutina²⁵¹. W dokumencie tym organa bezpie-

²⁴⁵ Zob. mapa składowania broni jądrowej w krajach Układu Warszawskiego; odtajniony raport CIA, zob. http://www.foia.cia.gov/browse_docs.asp?doc_no=0000278537 [dostęp: 12.12.2012 r.].

²⁴⁶ Zob. wypowiedź ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego oraz analityków CIA w filmie dokumentalnym „War Games”, reż. Dariusz Jabłoński, Apple Production 2008.

²⁴⁷ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek WP i AR*, w: *Sprawa obiektowa krypt. „Zapora”*, Warszawa 31.05.1988 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 152–153.

²⁴⁸ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu...*, s. 47–48.

²⁴⁹ P. Piotrowski, *Organizacja i dyslokacja Armii Czerwonej/Radzieckiej...*, s. 133.

²⁵⁰ Władysław Wicha (1904–1984) działacz komunistyczny (członek KPP, PPR i PZPR) i członek władz państwowych w okresie PRL. W latach 1954–1964 kierował Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. W listopadzie 1954 r. ustalił nową strukturę MSW, co pozwoliło działaczom partyjno-rządowym na przejęcie pełnego nadzoru nad Służbą Bezpieczeństwa. Powyższa organizacja resortu bezpieczeństwa wewnętrzznego funkcjonowała do początku lat 80. XX wieku. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, P. Piotrowski (red. nauk.), Warszawa 2006, IPN, s. 7, 10, 11, 35.

²⁵¹ Piotr Iwaszutin (1909–2002) gen. Armii Radzieckiej, długoletni pracownik radzieckich służb specjalnych. W okresie II wojny światowej oficer kontrwywiadu wojskowego (Smiersz), a następnie funkcjonariusz NKWD. W 1954 r. skierowany do pracy w KGB, gdzie pełnił funkcję pierwszego zastępcy przewodniczącego KGB. Od marca 1963 r. przez kolejne 25 lat szef radzieckiego wywiadu wojskowego GRU. Odszedł ze służby w 1992 r. w wieku 82 lat. Por. A. Диденко, *Разведка и контрразведка в лицах. Энциклопедический словарь российских спецслужб*, Moskwa 2002, s. 202–203; A.И. Колпакиди, *Энциклопедия секретных служб России*, Moskwa 2004, Астрель, АСТ, Транзиткнига, s. 552–553.

czeństwa PRL zobowiązywały się względem Moskwy do podejmowania *odpowiednich przedsięwzięć operacyjnych w przypadku uzyskania sygnałów o wrogiej działalności skierowanej przeciwko radzieckim jednostkom stacjonującym na terytorium PRL*²⁵². Z upływem czasu jednak funkcjonariusze SB, w ścisłym porozumieniu z KGB, rozszerzali zakres działań związanych z ochroną radzieckich wojsk. Potwierdza to kolejne *Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, podpisane 27 listopada 1971 r. w Warszawie²⁵³. Problem zapewnienia bezpieczeństwa wojskom i obiektom AR, w porównaniu z wcześniejszym aktem, został tu bardziej rozwinięty i doprecyzowany. Od tej pory struktury SB MSW PRL były obligowane do utrzymywania kontaktów i wymiany informacji z odpowiednimi jednostkami kontrwywiadu wojskowego KGB. Porozumienie, o którym mowa, przewidywało również udzielanie pomocy radzieckim służbom specjalnym podczas prowadzonych przez nie działań. Ponadto obie strony dopuszczały możliwość przeprowadzania *wspólnych agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć, mających na celu ochronę jednostek Armii Radzieckiej przed wrogimi poczynaniami przeciwnika i jego agentury*²⁵⁴.

Porozumienie z 27 listopada 1971 r. wyznaczyło podstawowe kierunki działań dla jednostek SB odpowiedzialnych za operacyjną ochronę radzieckich garnizonów rozmieszczonych na terenie Polski i obowiązywało praktycznie do końca istnienia PRL.

Kontrwywiadowczą ochroną polskich i radzieckich jednostek i obiektów militarnych stacjonujących na terenie PRL zajmowały się w latach 1970–1990 przede wszystkim struktury kontrwywiadu wojskowego Wojskowej Służby Wewnętrznej²⁵⁵ (była to z reguły tzw. ochrona wewnętrzna koszar i baz militarnych, ale żołnierze WSW niejednokrotnie korzystali z pomocy tajnych współpracowników mieszkających poza terenem ochraniających jednostek) oraz jednostki operacyjne MSW (tzw. ochrona zewnętrzna).

Ochroną stacjonującej na terytorium Polski Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej zajmowały się w latach 70. i 80. XX wieku praktycznie wszystkie jednostki resortu bezpieczeństwa PRL²⁵⁶. W kontrwywiadowcze zabezpieczanie obiektów wojskowych zarówno Wojska Polskiego, jak i Armii Radzieckiej były zaangażowane, w zależności od potrzeb operacyjnych i realizowanych przedsięwzięć, Biuro „B” (na podstawie *Zarządzenia nr 0110/73 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 listopada 1973 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego i zakresu działania Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* oraz *Instrukcji Dyrektora Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada 1973 r. w sprawie organizacji i zasad wykonywania obserwacji oraz pracy operacyjnej w hotelach*), Biuro „W” (na podstawie *Zarządzenia 0027/73 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 marca 1973 r. w sprawie zasad i sposobu korzystania z pracy „W” z załącznikiem*) i Biuro „T” (na podstawie *Zarządzenie 0068/68 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lipca 1968 r. w sprawie stosowania i wykorzystania podsłuchu pokojowego (PP), podsłuchu telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF)*). Niemniej jednak główny ciężar związany z ochroną jednostek AR spoczywał na Departamencie II (kontrwywiadzie) MSW. Nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem systemu ochrony radzieckich jednostek wojskowych na terenie całego kraju sprawował i kierował nim Wydział VI tego departamentu. Zadania z tym związane były realizowane w tzw. terenie przez jednostki SB działające w wojewódzkich komendach MO, a od 1983 r. w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych. W omawianym okresie liczba funkcjonariuszy Wydziału VI Departamentu II wynosiła 20–30 osób. Do zakresu zadań tej komórki należało także przeprowadzanie kontrwywiadowczej kontroli transportu międzynarodowego (wyjazdy naukowców i specjalistów z pionu naukowo-technicznego) oraz polskich

²⁵² *Porozumienie o współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa ZSRR i PRL z dnia 12 stycznia 1957 r.*, w: *Porozumienia o współpracy między PRL a ZSRR*, AIPN BU 0656/1, k. 5.

²⁵³ *Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z dnia 27 listopada 1971 r.*, AIPN BU 0656/1, k. 30–35.

²⁵⁴ Tamże, k. 33.

²⁵⁵ Zob. *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, Bartosz Kapuściak (oprac.), Kraków 2010, IPN.

²⁵⁶ Por. *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, M. Komaniecka (wyb., wstęp, oprac.), Kraków 2010, IPN.

pracowników zatrudnionych w międzynarodowych instytucjach (np. w agendach RWPG) i zakładach oraz instytucjach naukowo-badawczych w kraju²⁵⁷. Ponadto funkcjonariusze Wydziału VI prowadzili inwigilację środowisk krótkofalarskich oraz zabezpieczali operacyjnie Główny Urząd Geodezji i Kartografii wraz z jego jednostkami terenowymi w kraju²⁵⁸. Mniej znaną stroną działalności Wydziału VI Departamentu II w latach 80. XX wieku było operacyjne rozpracowywanie podziemnych struktur opozycyjnych. Funkcjonariusze tej komórki pod pretekstem „zwalczania terroryzmu” prowadzili inwigilację Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ „Solidarność” Mazowsze i Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu Solidarności. Dążyli też do rozbicia grup oporu działających na terenie Warszawy²⁵⁹. W ramach realizowania tych czynności wybrani oficerowie SB, w tym również z Wydziału VI Departamentu II, byli przenoszeni na tzw. etaty niejawne, aby następnie prowadzić działalność przeciwko „grupom antykomunistycznym” działającym w podziemiu²⁶⁰.

Wydział VI Departamentu II w związku z pozycją zajmowaną w centralnych strukturach SB odgrywał rolę organu nadzorującego kontrwywiadowczą ochronę jednostek i baz militarnych wojsk polskich i radzieckich stacjonujących w naszym kraju i kierującego nim. Do jego priorytetowych zadań należało wytyczanie podstawowych kierunków działań operacyjnych oraz kierowanie pracą wydziałów II w omawianym zakresie i nadzorowanie tej pracy²⁶¹. W ramach realizacji zadań Wydział VI był odpowiedzialny za bieżące analizowanie całego systemu ochrony radzieckich jednostek i obiektów wojskowych na terenie PRL. Na podstawie informacji uzyskiwanych od szeroko rozbudowanej sieci agenturalnej, a także na podstawie wiadomości przekazywanych przez jednostki terenowe peerelowskich służb specjalnych i służb współpracujących z nimi (MON, WSW, WOP, KWAR²⁶²), dokonywano oceny skuteczności funkcjonowania systemu ochrony obiektów wojskowych. W ramach nadzoru nad prowadzoną przez terenowe jednostki SB pracą operacyjną funkcjonariusze Wydziału VI oceniali stan realizacji spraw operacyjnych, prowadzili kontrole resortowe oraz odbywali spotkania kontrolne z agenturą. Ponadto typowali tajnych współpracowników, którzy mieli brać udział w przygotowywanych „działaniach ofensywnych”²⁶³. W przypadku realizacji bardziej skomplikowanych przedsięwzięć operacyjnych na terenie kraju funkcjonariusze wydziału, o którym mowa, często brali udział w działaniach prowadzonych przez jednostki terenowe. Ponadto od lutego 1983 r. Wydział VI, zgodnie z poleceniem dyrektora Departamentu II MSW gen. Zdzisława Sarewicza, pełnił funkcję koordynatora wszystkich działań związanych z operacyjną kontrolą wyjazdów penetracyjnych dyplomatów wojskowych. W związku z powyższym od tej pory do zakresu obowiązków tej komórki należały następujące zadania:

- utrzymywanie roboczych kontaktów z tzw. stanowiskiem kierowania, działającym w strukturze Wydziału XI Biura „B”,
- koordynowanie działań wydziałów II KWMO (WUSW) dotyczących przekazywania informacji o przemieszczaniu się dyplomatów na terenie kraju,
- inspirowanie wydziałów II do organizowania większej liczby zasadzek i punktów zakrytych w miejscach i rejonach najczęściej penetrowanych przez dyplomatów²⁶⁴.

Wydział VI, zgodnie z ówczesną strukturą MSW PRL, miał swoje odpowiedniki w terenie, które wchodziły w skład wydziałów II komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej (KWMO), a od 1983 r.

²⁵⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom III*,..., s. 24.

²⁵⁸ K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006, IPN, s. 74–75.

²⁵⁹ S. Cenckiewicz, *Niejawne szwadrony bezpieczeństwa*, „Uważam Rze” 2012, nr 25(72), s. 30–33.

²⁶⁰ Por. pismo byłego funkcjonariusza Wydziału VI Departamentu II MSW PRL Mariana Pękalskiego (nazwisko operacyjne – Tadeusz Marian Kotarski) do Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej mgr. Stanisława Oleksiaka z 22 czerwca 2012 r., „Biuletyn Informacyjny” 2012, nr 6 (266), s. 50.

²⁶¹ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania wywiadowczego obiektów wojskowych WP i AR oraz główne kierunki działań kontrwywiadowczych*, Warszawa 18 lipca 1983 r., AIPN Ld 019/42, k. 93.

²⁶² KWAR – Kontrwywiad Armii Radzieckiej.

²⁶³ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania ...*, AIPN Ld 019/42, k. 82.

²⁶⁴ *Wytyczne w zakresie przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia kontrwywiadowczego przeciwdziałania penetracji obiektów WP i AR dokonywanym przez dyplomatów wojskowych krajów kapitalistycznych*, Warszawa 22.06.1983 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 139–140.

funkcjonowały w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych (WUSW) jako sekcje VI – często określane jako „sekcje wojskowe”²⁶⁵. Zakres działań operacyjnych realizowanych przez te komórki nie był jednak tak szeroki, jak zakres działań centrali, gdyż skupiały się one przede wszystkim na ochronie polskich i radzieckich jednostek wojskowych oraz na kontrwywiadowczej kontroli transportu międzynarodowego²⁶⁶. Niemniej jednak to właśnie na nich spoczywał główny ciężar realizacji zadań związanych z ochroną radzieckich garnizonów i obiektów militarnych stacjonujących na terenie Polski.

Ochrona jednostek Armii Radzieckiej rozlokowanych na terenie Polski była realizowana w ramach prowadzonych spraw obiektowych. W latach 70. XX wieku Wydział VI Departamentu Kontrwywiadu MSW wszczął dwie tego typu sprawy o kryptonimach „Tarcza” i „Zapora”²⁶⁷. Obie miały swoje odpowiedniki w terenie i były tam prowadzone przez sekcje VI wydziałów II KPMO, a po reorganizacji służby w 1983 r. zadania te przejęły wojewódzkie i rejonowe urzędy spraw wewnętrznych (WUSW i RUSW).

Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza” została wszczęta w celu zewnętrznej – zarówno operacyjnej, jak i fizycznej – ochrony jednostek i obiektów wojskowych PGWAR stacjonujących na terenie Polski. Zakres zabezpieczania wojsk radzieckich w ramach tej sprawy przez SB był szeroki i obejmował m.in.:

- udoskonalanie systemu kontrwywiadowczej ochrony jednostek wojskowych AR w celu *ujawnienia agentury zachodnich służb specjalnych*,
- *ujawnianie podejrzanych zainteresowań obiektami sił zbrojnych PGWAR przede wszystkim ze strony dyplomatów, cudzoziemców oraz obywateli polskich*,
- ochronę obiektów użytkowanych przez wojska radzieckie w miejscach ich stałego pobytu, jak również miejsc czasowej dyslokacji tych wojsk (poligony),
- zabezpieczanie przemarszów lub przewozów radzieckich wojsk i radzieckiego sprzętu na terenie Polski,
- bieżącą wymianę informacji dotyczących polskich obywateli zatrudnionych w radzieckich garnizonach bądź utrzymujących kontakty z ich personelem,
- udzielanie wszechstronnej pomocy oficerom kontrwywiadu KGB,
- rozpoznawanie cudzoziemców z krajów kapitalistycznych, przebywających w rejonach stacjonowania radzieckich jednostek²⁶⁸.

Według zaleceń kierownictwa Wydziału VI Departamentu II działania realizowane w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Tarcza” powinny być oparte przede wszystkim na bliskim współdziałaniu z organami kontrwywiadu wojskowego KGB.

Zadania operacyjne związane z ochroną radzieckich jednostek i obiektów użytkowanych przez nie były realizowane przez SB również w ramach wspomnianej sprawy obiektowej krypt. „Zapora”. Należy zaznaczyć, że jednym z celów tej procedury było także *kontrwywiadowcze zabezpieczenie ważnych strategiczno-obronnych obiektów wojskowych LWP*, które były rozlokowane na obszarze całego kraju²⁶⁹. Niemniej jednak funkcjonariusze SB, realizując zadania w ramach tej sprawy wiele wysiłku wkładali w ochronę takich miejsc, jak: graniczne punkty zdawczo-odbiorcze, rampy i bocznicę przeła-

²⁶⁵ W komendach powiatowych MO, jak również później w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych (RUSW), do ochrony jednostek wojskowych były organizowane tzw. grupy VI.

²⁶⁶ *Wykaz zagadnień pozostających w gestii poszczególnych wydziałów*, w: *Wytyczne Pionu II (Kontrwywiad) 1972–1974*, Katowice 2.05.1962 r., AIPN Ka 0118/13, k. 35–39.

²⁶⁷ Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza” została zarejestrowana przez Wydział VI Departamentu II w 18.05.1971 r. (AIPN, IPN, BU 01419/484), sprawę obiektową krypt. „Zapora” zarejestrowano natomiast pod numerem ewidencyjnym 33 127 ponad rok później, tj., 03.07.1972 r.

²⁶⁸ *Kontrwywiadowcza charakterystyka do sprawy obiektowej krypt. „Tarcza” oraz główne kierunki pracy na odcinku operacyjnej ochrony obiektów Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej*, w: *Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza”*, AIPN, IPN, BU 01419/484, k. 7.

²⁶⁹ AIPN Ld pf 16/695, *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych w latach 1980–1983 przed penetracją wywiadowczą przedstawicieli krajów kapitalistycznych akredytowanych w PRL (na przykładzie woj. skierniewickiego)*, praca dyplomowa Henryka Marchela, Legionowo 1985, WSO, s. 82.

dunkowe, trasy dojazdowe na poligony oraz linie tranzytowe PKP wykorzystywane przez jednostki WP i PGWAR²⁷⁰.

Zakres działań operacyjnych prowadzonych przez kontrwywiad PRL i realizacja wytycznych dotyczących spraw krypt. „Tarcza” i krypt. „Zapora” były w dużej mierze ze sobą zbieżne, a poniekąd wzajemnie się uzupełniały. Z tego względu główne działania w obu procedurach były niejednokrotnie realizowane na podstawie wspólnych (tj. polskich i radzieckich) wytycznych i instrukcji zatwierdzanych przez kierownictwo kontrwywiadu PRL.

Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku praca operacyjna resortu bezpieczeństwa w zakresie zabezpieczenia garnizonów PGWAR i współdziałania z organami kontrwywiadu KGB była wykonywana na podstawie wytycznych dyrektora Departamentu II MSW z 15 maja 1978 r. Należy jednak zauważyć, że zalecenia warszawskiej centrali były systematycznie modyfikowane i dostosowywane do bieżących potrzeb operacyjnych realizowanych przez funkcjonariuszy terenowych struktur SB. Konieczność wprowadzenia nowych metod mających udoskonalić istniejący system ochrony obiektów strategiczno-obronnych WP i AR tak przedstawił ówczesny naczelnik Wydziału VI Departamentu II, płk Janusz Koronowski²⁷¹:

W kontrwywiadowczej ochronie obiektów strategiczno-obronnych WP i AR jednym z bardzo istotnych zagrożeń ze strony przeciwnika są penetracje wywiadowcze pracowników rezydentur uplasowanych w zachodnich przedstawicielstwach dyplomatycznych, a szczególnie attachés wojskowych. Przy utrzymującej się nadal wzmożonej aktywności dyplomatów wojskowych w tym zakresie, ich działalność charakteryzuje się zwiększoną agresywnością, nagminnym nierespektowaniem przepisów drogowych i poleceń funkcjonariuszy MO, zatrzymywania się i postojów w strefach ochronnych, wjazdów na poligony podczas ćwiczeń, czy też włączania się w jadące kolumny pojazdów wojskowych (...). W aktualnej sytuacji politycznej, tak międzynarodowej, jak i wewnętrznej – odnotowana ostatnio wzmożona aktywność penetracyjna dyplomatów kk²⁷² wymaga radykalnego przeewartościowania dotychczas stosowanych przez nas form i metod działań zapobiegawczych, relatywnie do istniejącego zagrożenia²⁷³.

W cytowanym dokumencie kierownictwo Wydziału VI podkreśliło szczególną wagę usprawnienia systemu przeciwdziałania obserwacji obiektów wojskowych przez obce służby specjalne. W związku z tym planowano aktywniejsze włączanie do tych działań wszystkich instytucji i organów odpowiedzialnych za ich ochronę, tj. komórek Departamentu II, Biura „B” (obserwacja), Biura „W” (kontrola korespondencji), WSW, jednostek terenowych MO oraz KWAR. Ponadto *Wytyczne* zalecały stosowanie szeregu działań, które miały przyczynić się do skuteczniejszej ochrony garnizonów Armii Radzieckiej, w tym:

- bieżące przekazywanie kontrwywiadowi PGWAR w Legnicy wyprzedzających informacji o planowanych wyjazdach w teren dyplomatów wojskowych z krajów kapitalistycznych,
- podejmowanie współpracy między Wydziałem II KWMO i rejonowymi strukturami SB a przedstawicielami KWAR *w celu zabezpieczenia operacyjnego pobytu attaché wojskowych*, m.in. poprzez uruchomienie punktów zakrytych, organizowanie zasadzek i prowadzenie wspólnych działań agenturalnych,
- współdziałanie z jednostkami KGB i AR zmierzające do uzyskiwania *naprowadzeń na agenturę przeciwnika, z jednoczesną możliwością zatrzymania pracowników rezydentur z dowodami ich szpiegowskiej działalności*²⁷⁴.

²⁷⁰ Tamże, s. 86.

²⁷¹ Janusz Koronowski, s. Wincentego, długoletni funkcjonariusz SB, m.in. naczelnik Wydziału II KWMO w Lesznie (1977–1980), naczelnik Wydziału VI Dep. II (1980–1987), z-ca dyrektora Biura „W” (styczeń–wrzesień 1987r.), I z-ca szefa ds. SB WUSW we Wrocławiu (1987–1988), od maja 1988 r. do września 1989 r. pełniący obowiązki, a następnie szef WUSW we Wrocławiu. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, Tom III...*, s. 70, 182 i 331.

²⁷² Krajów kapitalistycznych.

²⁷³ *Wytyczne w zakresie przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia kontrwywiadowczego przeciwdziałania penetracji*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 136 i 139.

²⁷⁴ Tamże, k. 141–142.

W następnych latach funkcjonariusze Wydziału VI w dalszym ciągu intensywnie analizowali wszelkie zagrożenia wynikające z działań *szużb specjalnych kk*, których celem było rozpoznanie potencjału państw Układu Warszawskiego. Dlatego też kolejne wytyczne i zalecenia związane z ochroną jednostek AR i WP były systematycznie aktualizowane w kolejnych latach (tj. w 1985 i 1988 r.) i dołączane do obu spraw obiektowych. Szczególnie interesującym dokumentem pozwalającym na pełniejsze zrozumienie mechanizmów i skali działań podejmowanych przez aparat bezpieczeństwa PRL współpracujący z wojskowymi komórkami KGB jest *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia kontrywywiadowczego zabezpieczenia jednostek WP i AR z 1988 r.*²⁷⁵ Dokument ten, liczący 32 strony, został sporządzony i opracowany pod koniec maja 1988 r. przez funkcjonariuszy Wydziału VI – ppłk. S. Sieńkę i mjr. N. Przesmyckiego. Ze względu na zawarte w nim informacje decyzją kierownictwa Departamentu II trafił on do wszystkich wydziałów II WUSW na terenie kraju i był wykorzystywany jako materiał szkoleniowy dla funkcjonariuszy kontrywywiadu Służby Bezpieczeństwa²⁷⁶.

W pierwszej części dokumentu omówiono i poddano ocenie konkretne przykłady zagrożeń wynikających z działalności wywiadowczej obcych szużb specjalnych na terenie naszego kraju, prowadzonej w celu rozpoznania potencjału wojskowego państw członków Układu Warszawskiego. W następnej części poruszono problem dotyczący prowadzenia pracy operacyjnej w zakresie kontrywywiadowczej ochrony obiektów wojskowych WP i AR. Przeanalizowano tu i oceniono działanie systemu zabezpieczenia polskich i radzieckich jednostek wojskowych oraz podsumowano wyniki prowadzonych spraw operacyjnych i wartość informacji uzyskiwanych od agentury²⁷⁷. Trzecia i zarazem ostatnia część *Informacji* to właściwie instruktaż pokazujący schemat postępowania SB w zakresie usprawnienia kontrywywiadowczej ochrony obiektów militarnych. W tym fragmencie dokumentu kierownictwo Wydziału VI wskazywało na konieczność podejmowania wspólnych działań i czynności z właściwymi organami KGB odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo radzieckich jednostek stacjonujących w naszym kraju. Dotyczyło to zadań SB związanych z przeciwdziałaniem obserwacji rejonów stacjonowania wojsk przez cudzoziemców, którzy *bardzo często pobyt w Polsce wykorzystują do wizualnej penetracji obiektów WP i AR*²⁷⁸. W myśl wytycznych zawartych w *Informacji*, kontrolą operacyjną miały zostać objęte wytypowane osoby mieszkające w pobliżu jednostek, utrzymujące bezpośrednie kontakty z radzieckimi żołnierzami, oraz osoby zatrudnione w ochraniających obiektach. Interesujące jest to, że w połowie lat 80. XX wieku funkcjonariusze Wydziału VI rozszerzyli zakres swoich zadań dotyczących omawianej problematyki o przeciwdziałanie lokowaniu zagranicznych firm i polonijnych podmiotów gospodarczych w pobliżu ważnych obiektów militarnych²⁷⁹.

Również i w tym dokumencie kierownictwo Departamentu II zalecało lokalnym jednostkom SB nawiązywanie bliższej współpracy z kontrywywiadem AR. W związku z tym Wydział VI wyznaczał pionom operacyjnym odpowiedzialnym za ochronę radzieckich obiektów militarnych konkretne zadania, które miały być realizowane we współpracy z Rosjanami. Współdziałanie SB z radzieckimi szużbami specjalnymi w tym zakresie polegało m.in. na:

- stałym utrzymywaniu roboczych kontaktów oraz systematycznej wymianie informacji dotyczących sytuacji kontrywywiadowczej w rejonach ochraniających jednostek,
- realizowaniu wspólnych kombinacji operacyjnych z wykorzystaniem agentury KWAR,
- podejmowaniu działań ofensywnych we współpracy z kontrywywiadem AR,
- organizowaniu okresowych narad z przedstawicielami KWAR w celu omówienia aktualnej sytuacji w rejonach obiektów obronnych i wypracowania głównych kierunków wspólnych przedsięwzięć²⁸⁰.

Cała dokumentacja zawierająca wytyczne i zalecenia, która została opracowana przez kierownictwo Wydziału VI Departamentu II w latach 70. i 80. XX wieku, była obligatoryjnie przekazywana do

²⁷⁵ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia kontrywywiadowczego...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 152–183.

²⁷⁶ Tamże, k. 152.

²⁷⁷ Tamże, k. 169–177.

²⁷⁸ Tamże, k. 180.

²⁷⁹ Tamże, k. 180–181.

²⁸⁰ *Informacja i wytycznedot. Usprawnienia kontrywywiadowczego...*, k. 181–182.

realizacji Wydziałom II KWMO (WUSW) w związku z prowadzonymi sprawami obiektowymi krypt. „Tarcza” i „Zapora”. Na podstawie wytycznych otrzymywanych z Departamentu Kontrwywiadu jednostki terenowe SB przygotowywały plany współpracy z KWAR, modyfikowały system kontrwywiadowczej ochrony obiektów oraz sporządzały okresowe oceny zagrożeń wywiadowczych dla ochraniających jednostek i baz wojskowych.

Istotnym elementem uzupełniającym w przypadku kontrwywiadowczej ochrony polskich i radzieckich obiektów militarnych (w ramach obu wyżej wymienionych spraw obiektowych) były pisma informacyjne opracowywane przez Departament II i przekazywane do wiadomości i dalszej realizacji jednostkom SB. Dokumenty te z jednej strony informowały o ważnych wydarzeniach dotyczących działalności szpiegowskiej prowadzonej przez wywiad wojskowy państw NATO, a z drugiej stanowiły dodatkową pomoc dla terenowych wydziałów II w organizowaniu działań operacyjnych. Informacje przekazywane w tego typu pismach były z reguły bardzo szczegółowe i niejednokrotnie stanowiły uzupełnienie dla wytycznych odnoszących się do zabezpieczania jednostek i garnizonów WP i AR.

Przykładem tego typu dokumentacji służbowej była na przykład informacja sporządzona 21 maja 1980 r., w której kierownictwo peerelowskiego kontrwywiadu informowało jednostki terenowe, iż *Analiza materiałów operacyjnych jednoznacznie wskazuje, że attaché wojskowi państw NATO, a zwłaszcza dyplomaci wojskowi USA, W. Brytanii i Francji szeroko stosują – zwłaszcza w ostatnim okresie – różnorodne urządzenia elektroniczne do prowadzenia penetracji interesujących obiektów i jednostek wojskowych*²⁸¹.

Jeszcze w tym samym roku warszawska centrala przesłała do pionów SB KWMO kolejne informacje na temat kontrwywiadowczej ochrony obiektów wojskowych. Pierwsza z nich dotyczyła przyjazdów do PRL policjantów i wojskowych z państw kapitalistycznych i omawiała problem objęcia ich *aktywną kontrolą operacyjną*²⁸².

Następny dokument dotyczący problematyki, o której mowa wyżej, zatytułowany *Informacja dotyczy: zainteresowań wywiadów NATO i ich rezydentur działających z pozycji palcówek dyplomatycznych obiektami WP i AR w okresie 3 kwartałów 1980 r.*, został sporządzony i przesłany do wszystkich jednostek kontrwywiadu w grudniu 1980 r. Znalazły się w nim:

- liczba odnotowanych penetracji zwiadowczych (WP – 651, AR – 97),
- imienny wykaz dyplomatów oraz liczba ich wyjazdów poza teren ambasady (np. attaché lotniczy USA, J. Markey – 15 ujawnionych podróży penetracyjnych),
- dokładna analiza wyjazdów penetracyjno-zwiadowczych do miejsc i obiektów, które znalazły się w kręgu zainteresowań pracowników dyplomatycznych (np. w dniach 16–20.03.1980 r. *attaches lotniczy ambasady W. Brytanii i USA – J. Mc Minn i J. Markey spenetrowali kilkanaście obiektów i jednostek wojskowych. W tym specjalnego przeznaczenia na terenie woj.: wrocławskiego, toruńskiego, koszalińskiego szczecińskiego i słupskiego*),
- opis działań stosowanych przez dyplomatów podczas prowadzonych penetracji (np. *Działalność penetracyjną personelu attachatu wojskowego W. Brytanii charakteryzowała daleko posunięta agresywność, nierespektowanie obowiązujących przepisów drogowych, zatrzymywania się i postoju w strefach ochronnych itp.*)²⁸³.

Dane dotyczące działalności wywiadowczej prowadzonej przez dyplomatów wojskowych państw Europy Zachodniej zostały zaktualizowane cztery lata później i w marcu 1984 r. przekazane odpowiednim jednostkom kontrwywiadu SB²⁸⁴.

W kolejnej *Informacji dot. zainteresowania wywiadów NATO problematyką obronności PRL oraz*

²⁸¹ *Informacja dotyczy: wykorzystywania przez zachodnich dyplomatów wojskowych urządzeń elektronicznych do penetracji obiektów WP i AR*, Warszawa 22.05.1980 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 99–101.

²⁸² *Informacja dotyczy: operacyjnej kontroli przyjazdów do PRL policjantów i wojskowych z państw kapitalistycznych*”, Warszawa 22.06.1980 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 146–151.

²⁸³ *Informacja dotyczy: zainteresowań wywiadów NATO i ich rezydentur działających z pozycji palcówek dyplomatycznych obiektami WP i AR w okresie 3 kwartałów 1980 r.*, Warszawa 3.12.1980 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 125–131.

²⁸⁴ *Informacja dot.: penetracji obiektów o znaczeniu strategiczno-obronnym przez attache wojskowych kk w 1983 r.*, Warszawa 28.03.1984 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 103–108.

penetracyjnej działalności attachatów wojskowych kk z 8 stycznia 1987 r., oprócz analizy działalności „penetracyjno-rozpoznawczej” prowadzonej przez dyplomatów wojskowych, znalazły się również bieżące ustalenia dotyczące stosowania przez nich nowoczesnych metod wywiadowczych. W dokumencie tym funkcjonariusze Wydziału VI informowali, że podczas kontrwywiadowczej ochrony obiektów stwierdzono, iż attaché wojskowi, realizując zadania szpiegowskie:

- prowadzili nasłuch elektroniczny przy pomocy wysokiej klasy mikro-aparatury komputerowej, urządzeń wojskowych i stacji nadawczych,
- stosowali zestaw nadawczo-odbiorczy umożliwiający porozumiewanie się pomiędzy sobą i macierzystymi placówkami,
- wykorzystywali wysokiej klasy sprzęt fotograficzny,
- posługiwali się specjalistycznym sprzętem zapewniającym im poufność realizowanych zadań (np. wykrywacz podsłuchu) oraz wykorzystywali specjalnie przygotowaną odzież maskującą²⁸⁵.

Podczas przeprowadzanych działań ochronnych Służba Bezpieczeństwa uwzględniała również zmieniającą się sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, widząc związane z tym zagrożenia w kontekście kontrwywiadowczej ochrony jednostek. Dlatego też od początku lat 80. XX wieku kierownictwo Departamentu II nakazało podległym służbom „zaktywizowanie pracy operacyjnej” w odniesieniu do takich nowych „zagrożeń”, jak: działalność cudzoziemców przyjeżdżających do PRL z pomocą charytatywną, funkcjonowanie podmiotów gospodarczych z kapitałem zagranicznym, mających swoje siedziby w pobliżu baz wojskowych, i powroty do kraju osób, które przez dłuższy czas przebywały za granicą.

Istotnym obszarem objętym działaniami funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych była także *propagandowo-dywersyjna działalność krajowego przeciwnika politycznego skierowana na Wojsko Polskie oraz na żołnierzy radzieckich stacjonujących w Polsce*²⁸⁶.

Przytoczone wyżej przykłady dokumentacji, zawierające szczegółowe wytyczne i informacje oraz wyznaczające obszary i kierunki pracy operacyjnej dotyczącej ochrony jednostek i obiektów AR i WP, świadczą o skali zaangażowania kierownictwa Departamentu II MSW i podległych mu struktur SB w realizację zadań w tym zakresie. Z tego względu przekazywane zalecenia były obligatoryjnie dołączane do prowadzonych procedur, z jednoczesnym nakazem ich stosowania przez sekcje wydziałów II oraz podległe im komórki.

Ochrona baz wojskowych AR przez jednostki SB była uzgadniana z przedstawicielstwem KGB w Warszawie oraz z kierownictwem kontrwywiadu PGWAR oraz koordynowana przez nie. Służyły temu cykliczne narady i odprawy, które z jednej strony odbywały się na poziomie centralnych struktur MSW PRL, a z drugiej na poziomie terenowych jednostek SB i odpowiednich struktur kontrwywiadu wojskowego AR. Podstawowym celem tych spotkań było omówienie bieżących problemów związanych z zagrożeniami wywiadowczymi jednostek AR. Narady te służyły również ustaleniu najbardziej efektywnych metod pozwalających obu służbom na skuteczne zabezpieczanie ich obiektów wojskowych. Kierunki działań operacyjnych były opracowywane przez funkcjonariuszy Wydziału VI, następnie akceptowane przez SB oraz KGB i przekazywane w formie wytycznych lub informacji do wojewódzkich jednostek SB.

Na początku maja 1975 r. została zorganizowana narada, w której wzięła udział kadra kierownicza SB i WSW oraz dowództwo kontrwywiadu PGWAR i Floty Bałtyckiej Marynarki Wojennej ZSRR. Podczas spotkania strony zgodnie podkreśliły konieczność *pełnej integracji działań operacyjnych SB, WSW i kontrwywiadu AR w zakresie kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR*²⁸⁷. Ponadto ustaliły, że

²⁸⁵ Informacji dot. zainteresowania wywiadów NATO problematyką obronności PRL oraz penetracyjnej działalności attachatów wojskowych kk, Warszawa, 8.01.1987 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 71–72.

²⁸⁶ Informacja o aktualnym stanie rozpoznania zagrożenia wywiadowczego obiektów wojskowych WP i AR oraz główne kierunki działań kontrwywiadowczych, Warszawa, 18.07.1983 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 76–79.

²⁸⁷ Pismo dyr. Departamentu II gen. Władysława Pożogi, Warszawa 11.08.1975 r., w: *Korespondencja i wytyczne z Departamentu II MSW za lata 1977-1981*; AIPN Sz 0011/2074, Pismo dyr. Departamentu II gen. Władysława Pożogi z dnia 26.05.1975 r., w: *Sprawa obiektowa krypt. „Tarcza”*, t. 3, AIPN Bi 066/290, (brak numerów kart – przyp. aut.).

funkcjonariusze kontrwywiadu SB i KGB opracują dwuletnie plany kierunkowego współdziałania pomiędzy Departamentem II MSW a kierownictwem KWAR w Legnicy.

W maju 1982 r. w Legnicy została zorganizowana krajowa narada poświęcona współpracy z kontrwywiadem AR, której przewodniczył ówczesny dyrektor Departamentu II MSW gen. bryg. Zdzisław Sarewicz. Udział w niej wzięli także przedstawiciele KGB oraz kierownictwo i oficerowie kontrwywiadu PGWAR²⁸⁸. Rok później odbyła się w tym mieście robocza narada przy współudziale kierownictwa Departamentu II, dowództwa kontrwywiadu PGWAR oraz szefostwa WSW. Podobne spotkania, których uczestnikami byli funkcjonariusze SB, przedstawiciele warszawskiego przedstawicielstwa KGB i dowództwo KWAR, w latach 1983–1985 odbywały się systematycznie (m.in. w Muchowie, Magdalence i Koszalinie). W maju 1985 r. w siedzibie MSW w Warszawie została zorganizowana kolejna narada poświęcona omówieniu operacyjnej ochrony radzieckich jednostek i baz militarnych. Jej uczestnikami byli wiceminister spraw wewnętrznych gen. Władysław Pożoga, kierownictwo Departamentu II MSW, 16 zastępców szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych ds. SB (z 15 województw, w których stacjonowały jednostki AR oraz ze Słupska – w województwie tym Armia Radziecka korzystała z portu w Ustce oraz z lotniska i poligonu), funkcjonariusze KGB ZSRR do stałych kontaktów z MSW PRL oraz delegacja kontrwywiadu AR z Legnicy i Świdnicy²⁸⁹. Podczas narady oceniono stan zagrożenia wywiadowczego zabezpieczanych radzieckich garnizonów, omówiono główne kierunki zagrożeń ze strony obcych służb specjalnych oraz wskazano na formy i metody skutecznego zapobiegania oraz wykrywania wywiadowczej działalności przeciwnika²⁹⁰.

Ochrona radzieckich jednostek i obiektów należących do wojsk ZSRR oraz udostępnionych tym wojskom przez stronę polską na terenie naszego kraju była prowadzona przy współpracy z komórkami kontrwywiadu wojskowego AR działającymi w strukturach KGB. Przy Północnej Grupie Wojsk AR w Legnicy działał Zarząd Wydziałów Specjalnych KGB (ZWS KGB) zajmujących się kontrwywiadowczym zabezpieczeniem sił ZSRR stacjonujących na terenie PRL. Podlegały mu wydziały specjalne (nazywane także wydziałami kontrwywiadu) rozlokowane przy większych zgrupowaniach lub garnizonach wojskowych (m.in. w Świętoszowie, Wrocławiu i Kluczewie k. Stargardu Szczecińskiego). Kontrwywiadowczą ochroną bazy Floty Bałtyckiej ZSRR w Świnoujściu zajmował się natomiast Wydział Specjalny KGB, który podlegał KGB Floty Bałtyckiej w Kaliningradzie. Najniższy szczebel organizacyjny zajmujący się ochroną konkretnych jednostek lub obiektów stanowiły sekcje, grupy lub pojedynczy pracownicy kontrwywiadu, tzw. oficerowie obiektowi²⁹¹. Po 1984 r., w związku z reorganizacją PGWAR, tj. przeniesieniem siedziby dowództwa wojsk radzieckich z Legnicy do Świdnicy, nastąpiła także częściowa reorganizacja struktur kontrwywiadu wojskowego AR. Od tej pory Zarząd Wydziałów Specjalnych KGB miał swoją siedzibę w Świdnicy, w Legnicy natomiast utworzono podległy mu Wydział Specjalny.

Podstawą działania terenowych struktur Służby Bezpieczeństwa w zakresie ochrony radzieckich obiektów militarnych na obszarze naszego kraju były przede wszystkim wytyczne i informacje przekazywane przez Departament II MSW. Jednakże warszawska centrala SB, a właściwie jej Wydział VI, wyznaczając główne kierunki pracy operacyjnej, wskazywała na konieczność ich dostosowania do warunków lokalnych i posiadanych możliwości. W celu efektywnej ochrony radzieckich jednostek wojskowych stacjonujących w naszym kraju ważne było nawiązanie ścisłej współpracy z wojskowymi komórkami KGB. Było to brane pod uwagę podczas przygotowywania przez SB dokumentów związanych z kontrwywiadowczą ochroną podległego jej obszaru oraz podczas „działań operacyjno-agenturalnych”

²⁸⁸ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania zagrożenia wywiadowczego...*, Warszawa, 18 lipca 1983 r., AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 78.

²⁸⁹ *Projekt narady na temat operacyjnej ochrony jednostek wojskowych AR*, Warszawa 1985 r., w: *Korespondencja gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych z innymi KDL z lat 1985–1989*, AIPN BU 01153/1, k. 3–5.

²⁹⁰ *Pismo płk. J. Sereży do zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa w Skiernewicach*, Warszawa 21.06.1985, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 75.

²⁹¹ Oficer obiektowy – oficer służb specjalnych, którego zadaniem była kontrwywiadowcza ochrona jednostki wojskowej oraz jej personelu (wojskowego i cywilnego) przed działalnością wywiadowczą obcych służb specjalnych. Por. *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, B. Kapuściak (opr.), Kraków 2010, IPN, s. 481.

prowadzonych wspólnie z radzieckimi służbami specjalnymi²⁹². Na podstawie zachowanej dokumentacji można ustalić, że zakres współpracy obu służb był dość szeroki i był ukierunkowany na:

- udoskonalanie systemu kontrwywiadowczej ochrony obiektów należących do wojsk radzieckich *w celu ujawnienia agentury zachodnich służb specjalnych i niedopuszczenie do przecieków za granicę informacji o tych obiektach*,
- współpracę przy opracowywaniu planów kontrwywiadowczej ochrony jednostek i baz wojskowych AR,
- wykrywanie *wszelkich podejrzanych zainteresowań* ze strony obywateli polskich lub cudzoziemców,
- operacyjną ochronę jednostek i żołnierzy radzieckich zarówno w miejscu postoju, jak i w czasie przemarszu (np. ćwiczenia na poligonie, próbne alarmy),
- kontrolowanie cudzoziemców *stykających się z zabezpieczonymi obiektami* lub przebywających w ich pobliżu,
- wspólne organizowanie zasadzek (najczęściej w pobliżu baz militarnych, ale także w rejonach poligonów i miejsc ćwiczeń), *w celu dokumentowania penetracyjnej działalności dyplomatów krajów kapitalistycznych*,
- wykorzystywanie przez Służbę Bezpieczeństwa możliwości operacyjnych tajnych współpracowników KGB, m.in. do typowania, podnoszenia wartości operacyjnej lub kontrolowania własnej agentury, szczególnie tej, która była wykorzystywana w tzw. działaniach ofensywnych²⁹³.

Z reguły podstawą do realizacji wspólnych przedsięwzięć w powyższym zakresie były wcześniej ustalone plany współpracy między wydziałami specjalnymi KGB a wydziałami II KWMO (WUSW). W niektórych sytuacjach jednak – szczególnie podczas realizowania bieżących procedur operacyjnych – działania tych jednostek były uzgadniane na bieżąco, podczas kontaktów bezpośrednich. W wielu przypadkach wybrani oficerowie obiektowi KGB starali się zachowywać stałe i dobre stosunki z kierownikami wydziałów czy sekcji SB odpowiedzialnych za ochronę radzieckich jednostek²⁹⁴.

Na terenie naszego kraju funkcjonowały również tzw. specjalne obiekty wojskowe, które były objęte szczególną ochroną w ramach oddzielnie prowadzonych spraw operacyjnych. Jednym z takich obiektów był Centralny Ośrodek Meteorologii i Informacji WP i AR (JW 2464). Znajdował się on pod wzmocnionym nadzorem zarówno funkcjonariuszy SB, jak i pracowników kontrwywiadu wojskowego WP. Symptomatyczne było to, że z radzieckim personelem przebywającym na terenie tego ośrodka kontaktowali się jedynie oficerowie WSW. Rola i zadania SB w tym przypadku ograniczały się jedynie do „zewnętrznego” zabezpieczania obiektu w ramach realizowanej sprawy obiektowej krypt. „Albatros”/ „Granit” (kryptonim sprawy został w pewnym momencie zmieniony z „Albatros” na „Granit” – przyp. aut.) bez śladu jakiegokolwiek współpracy w tym zakresie z oficerem obiektowym KGB²⁹⁵.

Stacjonujące w Polsce jednostki PGWAR z racji ich zadań i zakładanych planów militarnych miały z reguły status obiektów ważnych dla obronności państw Układu Warszawskiego. Z tego względu większość radzieckich garnizonów była oznaczona w systemie ochrony kategorią „A”, co oznaczało

²⁹² *Ramowy plan pracy dot. operacyjnego zabezpieczenia jednostek radzieckich /jednostka nr 94–19 i jednostka nr 30–165/ zlokalizowanych na terenie Torunia*, Toruń 1971 r., w: *Roczne plany i sprawozdania KMIP MO ds. SB w Toruniu*; AIPN Wr 08/713, *Ocena wywiadowczego stanu zagrożenia terenu działania Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (RUSW) Brzeg i planowane działania operacyjne na rok 1986*, Brzeg 28.12.1985 r., w: *Materiały operacyjne dot. pracy SB RUSW Kluczbork, Brzeg, Głubczyce, Kędzierzyn Koźle*, AIPN By 077/1059, (brak numeru karty – przyp. aut.); *Informacja dot. ochrony operacyjnej JAR i współdziałania z kontrwywiadem AR*, Szczecin, maj 1982 r., w: *Analizy i informacje Wydz. II WUSW w Szczecinie za okres 1980–1989*, AIPN Sz 0012/362, (brak numeru karty – przyp. aut.).

²⁹³ *Instrukcja dotycząca zabezpieczenia obiektów WP i AR na terenie woj. szczecińskiego*, AIPN Sz 011/2074, k. 47; *Kontrwywiadowcza charakterystyka do sprawy obiektowej krypt. „Tarcza”*, AIPN Bu 01419/484, k. 7; *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych w latach 1980–1983*,... AIPN Ld pf 16/695, k. 105–106.

²⁹⁴ *Relacja autoryzowana z 2.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL*.

²⁹⁵ *Sprawa obiektowa krypt. „Granit”*, AIPN Ka 0308/1. Powyższa sprawa była prowadzona przez częstochowskich funkcjonariuszy SB w latach 1975–1990. W materiałach powyższej sprawy nie natrafiono na dokument, który wskazywałby na utrzymywanie kontaktów przez lokalne struktury Służby Bezpieczeństwa z oficerami obiektowymi KGB.

najwyższy stopień ich zabezpieczenia. Aparat bezpieczeństwa PRL był zobligowany do podejmowania działań zmierzających do zapewnienia im jak najlepszej ochrony. Należy jednak podkreślić, że „parasol ochronny” SB roztoczony nad zabezpieczanymi jednostkami ograniczał się głównie do przeprowadzania działań operacyjnych na obszarze zewnętrznym, tj. na terenie poza obiektem. Ochrona fizyczna natomiast (system wartowniczy czy ruchome patrole) leżała w gestii władz wojskowych.

Jeśli chodzi o system ochrony jednostek PGWAR stacjonujących na terenie naszego kraju, to Służba Bezpieczeństwa stosowała wiele posunięć, których celem było maksymalne ich zabezpieczenie przed tzw. penetracją wywiadowczą. Problem ochrony kontrwywiadowczej nie ograniczał się jedynie do miejsc ich stacjonowania, ale dotyczył także granicznych punktów przeładunkowych oraz linii komunikacyjnych i transportowych, które były wykorzystywane przez wojska radzieckie. Funkcjonariusze terenowych struktur SB byli zobligowani również do operacyjnego zabezpieczania miejsc wykorzystywanych przez siły zbrojne ZSRR, np. do przeładunku (stacje i bocznice kolejowe), tras przemarszu oddziałów (lokalne drogi dojazdowe) oraz terenów czasowego pobytu wojsk (ćwiczenia poligonowe).

Kwestia zagwarantowania jednostkom PGWAR skutecznej ochrony przed „ich penetracją” głównie ze strony ówczesnych wywiadów państw Europy Zachodniej i USA należała do priorytetowych zadań funkcjonariuszy sekcji VI wydziałów II KWMO/WUSW i podległych im komórek. Wynikało to z *aktywnego zainteresowania wywiadowczego* radzieckimi obiektami militarnymi w latach 1970–1990 członków wojskowego personelu dyplomatycznego USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii i Niemiec. O skali problemu może świadczyć fakt, iż pomimo ograniczeń wynikających z wprowadzenia 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego rok później organy bezpieczeństwa odnotowały 355 przypadków obserwacji i prób przeniknięcia do obiektów wojskowych AR, tzw. penetracji, przez dyplomatów wojskowych (m.in. przejazd szosą w pobliżu jednostki AR i zatrzymywanie się na krótką chwilę pod pretekstem np. wymiany opon)²⁹⁶. Należy jednak dodać, że tego typu działania – z różnym natężeniem – były prowadzone przez placówki dyplomatyczne wymienionych państw praktycznie do końca istnienia PRL.

Jedną z form mających przeciwdziałać próbom rozpoznawania obiektów wojskowych przez dyplomatów lub inne osoby, np. cudzoziemców mogących wykonywać zadania szpiegowskie, było organizowanie zasadzek. Celem tego typu działań było zatrzymanie osób, które prowadziły działalność wywiadowczą lub naruszały obowiązujące w tym zakresie przepisy, i fotograficzne udokumentowanie tego przestępczego procederu. Niejednokrotnie tego typu przedsięwzięcia były realizowane wspólnie z oficerami KWAR. Przykładem współpracy SB i KGB w tym zakresie było zatrzymanie na terenie poligonu w Bornem Suliniowie 25 lutego 1983 r. dwóch amerykańskich dyplomatów prowadzących obserwację ćwiczeń²⁹⁷.

Inną metodą stosowaną przez funkcjonariuszy Sekcji VI Wydziału II w ramach wykonywanych zadań było wykorzystywanie tzw. punktów zakrytych. „Pezety” wykorzystywano nie tylko do rejestrowania przejeżdżających samochodów (głównie dyplomatycznych oraz z „obcą” – tzn. zagraniczną, ale także nieprzypisaną do danego terenu, rejestracją), lecz także do obserwowania osób, które kontaktowały się z radzieckimi żołnierzami lub *wykazywały nadmierne zainteresowanie* ochranianym obiektem.

W latach 1973–1977 Wydział II KWMO w Wałbrzychu realizował sprawę obiektową krypt. „Malwa”, dotyczącą zorganizowania w Świdnicy, w rejonie stacjonowania jednostek AR, stałego punktu zakrytego obserwacji²⁹⁸. Punkt ten znajdował się w mieszkaniu administrowanym przez wojska radzieckie, a jego obsługą zajmowali się emerytowani funkcjonariusze SB. Głównym zadaniem prowadzonej obserwacji było odnotowywanie wszelkich kontaktów radzieckich żołnierzy z obywatelami polskimi oraz rejestrowanie wszystkich pojazdów z państw zachodnich, które pojawiały się w pobliżu tych jednostek.

System ochrony miejsc stacjonowania sił radzieckich na terenie PRL był bardzo rozbudowany i angażował praktycznie wszystkie jednostki i komórki polskich organów bezpieczeństwa. Każdy wyjazd dyplomatów był skrzętnie odnotowywany, a następnie monitorowany przez wytypowane wydziały

²⁹⁶ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 84.

²⁹⁷ Tamże, k. 79.

²⁹⁸ *Sprawa obiektowa krypt. „Malwa”*, AIPN Wr 036/28.

i biura MSW i MON. Informacje o wszystkich, nawet najdrobniejszych, incydentach z udziałem pracowników lub personelu dyplomatycznego były gromadzone i analizowane przez SB. W przypadku posiadania wiadomości wyprzedzających na temat trasy przejazdu dyplomatów z państw kapitalistycznych, peerelowskie służby specjalne stosowały różne formy ich obserwacji oraz „uruchamiały” swoje źródła – tajnych współpracowników – którzy byli plasowani w pobliżu jednostek i obiektów wojskowych²⁹⁹.

W drugiej połowie lat 80. XX wieku SB nasiliła działania kontrwywiadowcze wobec attaché wojskowych prowadzących aktywne rozpoznanie polskich i radzieckich obiektów wojskowych znajdujących się na terytorium PRL. Jednym z elementów tych działań były próby przechwytywania specjalistycznego sprzętu, jakim posługiwali się dyplomaci podczas akcji penetracyjno-wywiadowczych. Plany jego zdobycia nie kończyły się powodzeniem, ale (...) *odnotowano kilka przypadków, że figuranci pozostawiali przez nieuwagę w restauracjach hotelowych torby ze sprzętem. Sytuacje te nie zostały wykorzystane, m.in. w wyniku luk występujących w systemie kontroli pobytów dyplomatów wojskowych*³⁰⁰.

Ważnym zadaniem operacyjnym podczas realizacji spraw obiektowych krypt. „Tarcza” i „Zapora” było dogłębne rozpoznanie środowisk i osób zamieszkujących w pobliżu radzieckich garnizonów. Na podstawie informacji uzyskiwanych z lokalnych instytucji i urzędów oraz od czynnych źródeł agenturalnych funkcjonariusze SB typowali osoby, które mogły stanowić potencjalne zagrożenie dla zabezpieczanych obiektów. W wytycznych Departamentu II z 1983 r. zaznaczono na przykład, że aktywną kontrolą operacyjną w ramach prowadzonych procedur obiektowych lub spraw ewidencji operacyjnej powinny zostać objęte osoby mieszkające na *obszarach chronionych*, a zwłaszcza:

- osoby rodzinie lub prywatnie powiązane z obywatelami krajów kapitalistycznych,
- uciekinierzy oraz osoby przebywające przez dłuższy czas za granicą, które po powrocie do kraju osiedliły się w rejonach chronionych, tj. w pobliżu obiektów militarnych,
- cudzoziemcy – szczególnie z krajów Europy Zachodniej – wykazujący nieuzasadnione zainteresowanie jednostkami i bazami wojskowymi rozlokowanymi na terenie PRL³⁰¹.

Dodatkowym narażeniem się na zainteresowanie ze strony SB było dla tego typu osób utrzymywanie kontaktów zawodowych lub prywatnych z radzieckimi żołnierzami i ich rodzinami.

W latach 1984–1987 Wydział II WUSW w Toruniu prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret”³⁰². Jej figurant był właścicielem gospodarstwa rolnego znajdującego się w pobliżu koszar radzieckiej jednostki i utrzymywał kontakty z jej oficerami oraz pracownikami cywilnymi. Kontakty te wykraczały poza charakter czysto handlowy – niejednokrotnie dochodziło do prywatnych spotkań w miejscach zamieszkania obu stron. W 1983 r. figurant sprawy wyjeżdżał do rodziny przebywającej w RFN. W związku z powyższym SB uznała go za osobę, która miała możliwość zdobywania informacji na temat funkcjonowania wyżej wymienionej jednostki. Funkcjonariusze peerelowskiego kontrwywiadu stawiali również hipotezę, że podczas pobytu w RFN mógł on być pozyskany do współpracy z tamtejszymi służbami specjalnymi. W 1984 r. z zapytaniem dotyczącym „Kreta” wystąpił do SB Oddział Kontrwywiadu AR we Wrocławiu. Rosjanie byli zainteresowani jego wyjazdami do RFN oraz materiałami kompromitującymi go, posiadanymi przez SB. W tym samym roku doszło w Toruniu do bezpośredniego spotkania funkcjonariuszy SB z przedstawicielem KGB mjr. A. Koszelewem. Dotyczyło ono wykorzystania w sprawie krypt. „Kret” agentów obu stron oraz możliwości przeprowadzenia wspólnych działań. Major Koszelew poinformował stronę polską, że w rozpracowanie figuranta był zaangażowany jeden radziecki agent, oraz że istniały możliwości *podstawienia drugiego*. Następnie wobec „Kreta” przeprowadzono wspólną kombinację operacyjną, w której brał udział tajny współpracownik radzieckich służb (prawdopodobnie o pseudonimie „Natasza”), prowadzony osobiście przez Koszelewa. Agent ten przekazał figurantowi informację o zmianie miejsca dyslokacji radzieckiej jednostki, ale figurant,

²⁹⁹ *Informacja o penetracji obiektów o znaczeniu strategiczno-obronnym...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 103–108.

³⁰⁰ *Informacje i wytyczne dot. usprawnienia kontrwywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 171.

³⁰¹ *Informacje o aktualnym stanie rozpoznania...*, AIPN Ld 019/42 t.10, k. 81; *Kontrwywiadowcza ochrona obiektów wojskowych w latach 1980–1983*, AIPN Ld pf 16/695, s. 82.

³⁰² *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret”*, AIPN By 081/976.

zdaniem Rosjan, nie wykazywał szczególnego zainteresowania nabytą wiedzą³⁰³.

Opisane przykłady wydawania paszportów osobom, które SB podejrzewała o działalność szpiegowską, niekoniecznie mogą świadczyć o braku wiedzy funkcjonariuszy tej służby na ten temat. Należy mieć na uwadze fakt, że w niektórych przypadkach działania SB w stosunku do tej grupy osób były realizowane na zlecenie KGB. Nie może więc dziwić fakt, że osoby te – pomimo zainteresowania nimi ze strony służby – otrzymywały od władz paszporty i mogły wyjeżdżać poza granice Polski. W związku z tym nie należy wykluczać sytuacji, że polscy obywatele mogli realizować określone zadania dla radzieckich służb specjalnych. Objęcie tej grupy kontrolą operacyjną przez SB z polecenia KGB mogło z jednej strony stanowić „przykrycie” dla rzeczywistych działań tych osób, a z drugiej było wygodną formą kontroli ich wiarygodności wobec Rosjan.

Sprawa krypt. „Kret” została zakończona, gdyż obu służbom, mimo zaangażowania wielu sił i środków, nie udało się potwierdzić podejrzeń o szpiegostwo.

Dla oficerów kontrwywiadu KGB i pracowników peerelowskich służb specjalnych podejrzani byli również ci Polacy, którzy opuścili kraj w sposób nielegalny lub przebywali poza granicami PRL przez dłuższy okres. Z chwilą ich powrotu do ojczyzny i osiedlenia się w pobliżu obiektów czy baz wojskowych AR lub WP, ze względu na potencjalne zagrożenia z ich strony, obligatoryjnie zakładano im kwestionariusze ewidencyjne³⁰⁴ i poddawano ich rozpracowaniu. Klasycznym przykładem takich działań było wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”, realizowanej w latach 1970–1979 przez KWMO w Legnicy³⁰⁵. Jej figurant był podejrzewany przez peerelowskie służby specjalne o nawiązanie współpracy z *wywiadami państw zachodnich*. W 1970 r. figurant zbiegł na Zachód; przez trzy kolejne lata przebywał we Włoszech, w RFN i Norwegii. Do Polski wrócił w 1973 r. i od razu znalazł się w kręgu zainteresowań funkcjonariuszy SB, którzy dopatrywali się w nim potencjalnego szpiega. Podejrzenia te miały związek również z tym, że jego ojciec był zatrudniony jako ogrodnik w jednej z firm w Legnicy. W sprawie prowadzonej przeciwko figurantowi wykorzystywano m.in. kontrolę korespondencji, podsłuch telefoniczny oraz korzystano z pomocy Wydziału Specjalnego KGB w Legnicy, który za pośrednictwem swojej agentury kontrolował jego ojca. Sprawa została jednak zakończona i złożona do archiwum, gdyż (...) *nie stwierdzono, aby figurant aktualnie prowadził wrogą działalność (...)*³⁰⁶.

Ochronie, a mówiąc właściwiej rozpracowywaniu, przez obie służby były poddawane nie tylko osoby zamieszkałe wokół garnizonów wojskowych. Działania te obejmowały również osoby mieszkające lub pracujące w pobliżu poligonów i tras komunikacyjnych, po których poruszały się ówczesne polskie i radzieckie wojska. Z jednej strony ta grupa ludności była dla służb specjalnych naturalnym źródłem wiedzy, gdyż dzięki niej można było pozyskiwać informacje dotyczące na przykład przejeżdżających samochodów dyplomatycznych lub innych zagranicznych czy cudzoziemców przebywających w pobliżu jednostek wojskowych, z drugiej jednak osoby te, co było podkreślane przez kierownictwo KGB i SB na wspólnych spotkaniach, mogły być również wykorzystywane na przykład przez służby wywiadowcze państw NATO do działalności szpiegowskiej. Dlatego też funkcjonariusze obu aparatów bezpieczeństwa zakładali, że właśnie wśród tej grupy lokalnej społeczności mogą działać osoby prowadzące rozpoznanie wywiadowcze zabezpieczanych garnizonów wojsk radzieckich i wojska polskiego³⁰⁷. W związku z tym na przełomie lat 80. i 90. XX wieku SB wspólnie z kontrwywiadem KGB prowadziła na terenie Polski kilka spraw operacyjnych, których figurantami były osoby mieszkające w pobliżu miejsc stacjonowania radzieckich wojsk. Na przykład w 1985 r. RUSW w Białogardzie wszczął sprawę krypt. „Lokator” (na podstawie informacji agenturalnych), której figurantka była podejrzewana

³⁰³ Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret” nr rej. 11626, w: *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kret”*, t. 2, Toruń 02.02.1985, AIPN By 081/976, k. 24–29.

³⁰⁴ Jedna z kategorii zainteresowania operacyjnego.

³⁰⁵ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”*, AIPN Wr 022/236.

³⁰⁶ *Analiza materiałów sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”*, w: *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uciekinier”*, Legnica 26.II.1979 r., AIPN Wr 022/236, k. 216–218.

³⁰⁷ AIPN Ld pf 16/695, (brak tytułu źródła – przyp. red), s. 81.

o wywiadowcze zainteresowanie rozlokowanymi w tym mieście jednostkami AR³⁰⁸. Wymieniona była zatrudniona w Rejonie Dróg Publicznych w Białogardzie, skąd przez okna miała widok na jedną z radzieckich jednostek wojskowych. Ponadto wyjeżdżała do swojej siostry mieszkającej w RFN, co dodatkowo utwierdzało w przekonaniu, że może mieć powiązania z zachodnioniemieckim wywiadem. Przy realizacji tej sprawy strona polska współdziałała z oficerem radzieckiego kontrywywiadu mjr. Byczkowskim, który prowadził ustalenia dotyczące kontaktów figurantki z personelem wspomnianej jednostki. Przeprowadzona została również kombinacja operacyjna mająca na celu zacieśnienie kontaktów figurantki z agentką KGB ps. „Alesia”³⁰⁹. Radziecka agentka starała się często odwiedzać figurantkę w jej domu i podczas tych spotkań przekazywać jej spreparowane informacje na temat radzieckich wojsk. Figurantka jednak nie wykazywała zainteresowania tymi wiadomościami, a prowokowane przez „Alesię” rozmowy na tematy wojskowe i polityczne spowodowały, że figurantka zaczęła jej unikać. W związku z tym sprawa krypt. „Lokator” została zakończona.

Prowadzona przez SB i KWAR dogłębną obserwacja terenu wokół stref stacjonowania radzieckich wojsk powodowała, że praktycznie każda osoba mogła znaleźć się w kręgu zainteresowań obu służb. Nieraz wystarczyła nawet pojedyncza informacja o rzekomym zainteresowaniu radzieckimi lub polskimi obiektami wojskowymi ze strony jakiejś osoby, aby służby natychmiast wszczęły wobec niej sprawę. W takiej sytuacji znalazł się między innymi M. O. Służba Bezpieczeństwa prowadziła w odniesieniu do niego sprawę operacyjną krypt. „Fotograf”³¹⁰. Wymieniony był z zawodu fotografem, a SB podejrzewała go o „interesowanie się” radziecką jednostką wojskową stacjonującą w Duninowie. Podstawą założenia tej sprawy była informacja uzyskana od kontrywywiadu AR, z której wynikało, że figurant miał rzekomo fotografować wspomnianą jednostkę podczas podróży pociągiem. Również i podczas przeprowadzania tej procedury SB współpracowała z żołnierzami KGB oraz korzystała z pomocy radzieckiej agentury. Sprawę zakończono w 1977 r. z uwagi na brak potwierdzenia podejrzeń dotyczących szpiegowskiej działalności figuranta.

Zarówno kontrywywiad peerelowski, jak i ówczesny radziecki szukały agentów obcych służb specjalnych wśród osób, które ze względu na działalność zawodową, w tym usługowo-handlową, kontaktowały się z personelem radzieckich jednostek i radzieckimi żołnierzami³¹¹. Funkcjonariusze obu służb prowadzili rozpoznanie charakteru tych kontaktów, które, zresztą, niejednokrotnie przenosiły się na grunt prywatny. W wielu przypadkach dochodziło do nawiązywania bliskich koleżeńskich relacji pomiędzy żołnierzami AR a Polakami³¹². Również i te kontakty były przez funkcjonariuszy obu służb rzetelnie sprawdzane.

Od 1982 r. Wydział II KWMO w Toruniu prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Tatar”³¹³. Jej figurant – A. M. – w związku z informacją uzyskaną z Wydziału Kontrywywiadu AR we Wrocławiu był podejrzewany o prowadzenie działalności wywiadowczej. Z przekazanej informacji wynikało, że A. M. będąc właścicielem zakładu fotograficznego, wykonywał zdjęcia zlecane przez Rosjan, ale nie zwracał negatywów przedstawiających radzieckich żołnierzy i sprzęt będący na ich wyposaże-

³⁰⁸ *Sprawa operacyjna krypt. „Lokator”*, AIPN Sz 00105355/DVD.

³⁰⁹ Pretekstem, czyli tzw. legendą operacyjną, do nawiązania bliższej znajomości miało być zaferowanie figurantce przez agentkę „Alesię” rosyjskich konserw mięsnych i wyrobów czekoladowych. Legenda operacyjna – fikcyjne lub częściowo fikcyjne wytłumaczenie jakiegoś faktu czy zjawiska, opracowane w celu ukrycia przed osobami spoza resortu prawdziwej wersji wydarzeń lub rzeczywistych intencji. Por. F. Musiał. *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, IPN, s. 334.

³¹⁰ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Fotograf”*, AIPN Wr 036/28.

³¹¹ Dodatkową formą kontroli, stosowaną przez SB wobec polskich obywateli, którzy mieli kontakty służbowe z personelem wojskowym lub byli zatrudniani na terenie obiektów radzieckich, było objęcie ich sprawdzeniami związanymi z *dopuszczeniem do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową*. Osoby te były dopuszczane do informacji niejawnych z reguły na wniosek macierzystego zakładu pracy. Wszyscy, którzy zostali pozytywnie zweryfikowani przez MSW, byli zarejestrowani w ewidencjach Wydziałów „C” funkcjonujących w lokalnych wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych.

³¹² *Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej* (dwie relacje) oraz *Relacja autoryzowana z 24.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej*.

³¹³ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Tatar”*, AIPN By 081/878.

niu. Podczas realizacji sprawy dochodziło nie tylko do wymiany korespondencji pomiędzy służbami, lecz także do bezpośrednich kontaktów ich funkcjonariuszy. Toruńska SB wykorzystywała w tej sprawie informacje uzyskane od radzieckich agentów o pseudonimach „Sonia” i „Batow”. W wyniku przeprowadzonych działań rozpoznano kontakty A. M. z innym toruńskim fotografem – T. K. – który w tamtym czasie podróżował do Azji i Europy Zachodniej. Z uwagi na to zakładano, że T. K. w czasie tych podróży mógł przekazywać otrzymane od A. M. materiały obcym służbom specjalnym. Uzyskane informacje nie potwierdziły jednak tej hipotezy. W rezultacie radzieckim żołnierzom zapewniono bezpieczniejszy dostęp do usług fotograficznych – od tej pory miał je świadczyć wytypowany funkcjonariusz KWMO w Toruniu.

Nowym „zagrożeniem” dla radzieckich żołnierzy stacjonujących w Polsce, jakie pojawiło się na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, była *dywersja ideologiczna* ze strony członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”. Problem ten od początku był monitorowany i rozpracowywany przez SB i kontrwywiad AR. Kadra dowódcza radzieckich garnizonów obawiała się przede wszystkim przemycania na tereny podległych im jednostek publikacji o treściach antysocjalistycznych i religijnych. Z tego względu funkcjonariusze KGB natychmiast przekazywali Służbie Bezpieczeństwa wszystkie informacje dotyczące wystąpienia takich zdarzeń do operacyjnego sprawdzenia.

W 1979 r. Wydział II KWMO w Opolu wszczął sprawę krypt. „Lutnik”, której figurantem był Stanisław Gerega³¹⁴ Wymieniony pracował w Urzędzie Telekomunikacyjnym w Brzegu i był podejrzewany o kolportowanie wydawnictw antysocjalistycznych. Podczas realizacji sprawy nie potwierdzono jednak tych informacji. W sierpniu 1981 r. Wydział II tej samej jednostki został poinformowany przez kontrwywiad KGB o tym, że Gerega wykazywał wywiadowcze zainteresowanie radzieckim lotniskiem wojskowym w Brzegu, a konkretnie jego wielkością, rodzajem i przeznaczeniem wykorzystywanego tam sprzętu. Z uwagi na to objęto go kontrolą operacyjną z wykorzystaniem wszystkich operacyjnych metod pracy.

W grudniu 1981 r. Gerega został internowany w związku z tym, że aktywnie działał w strukturach NSZZ „Solidarność”. W styczniu 1982 r. KWAR przesłał do Wydziału II KWMO w Opolu kolejne pismo dotyczące Geregi, które informowało o tym, że do momentu zatrzymania prowadził on agitację polityczną w stosunku do żołnierzy radzieckich (szczególnie w stosunku do personelu lotniska wojskowego w Brzegu). Powyższe informacje, uzyskane przez radziecką agenturę, zostały potwierdzone oficjalnym oświadczeniem oficera AR – kpt. Rawiła Bimitowa. Całość zgromadzonych w tej sprawie materiałów, w tym dokumenty otrzymane od kontrwywiadu KGB, poddano ocenie prawnej. W jej wyniku uzyskano opinię, iż działania figuranta do ogłoszenia stanu wojennego nosiły znamiona przestępstwa. Na mocy dekretu Rady Państwa uległy one darowaniu, w związku z czym nie było podstaw prawnych do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Jednocześnie z uwagi na problemy zdrowotne Stanisława Geregi podjęto decyzję o zwolnieniu go z aresztu. Stwierdzono jednak, że jego pobyt na wolności musi być operacyjnie kontrolowany w ścisłej współpracy z kontrwywiadem AR³¹⁵.

Struktury KWAR działające na terenie naszego kraju realizowały zadania związane z „ochroną” radzieckich żołnierzy i ich rodzin oraz innych obywateli ZSRR przebywających w Polsce. Zdarzało się, że podczas realizacji procedur dotyczących rozpracowania na przykład personelu wojskowego czy cywilnego mieszkającego na terenie jednostek i obiektów PGWAR osoby te zwracały się z prośbą o pomoc do Służby Bezpieczeństwa.

W latach 1986–1988 Grupa II RUSW ds. SB w Kołobrzegu prowadziła sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Miron”³¹⁶, która została wszczęta na prośbę kontrwywiadu AR w Bagiczu. Jej figurantem był radziecki żołnierz zawodowy – Iwan Wiszczak – stacjonujący na terenie lotniczej bazy wojskowej. Wymieniony zwrócił się do agenta kontrwywiadu KGB ps. „Wilk” (nie wiedząc, oczywiście, o jego współpracy ze służbami specjalnymi ZSRR) z prośbą o pomoc w nawiązaniu korespondencji z

³¹⁴ *Sprawa operacyjna krypt. „Lutnik”*, AIPN Wr 0010/145.

³¹⁵ Podczas analizy dostępnych materiałów dotyczących operacyjnej kontroli Stanisława Geregi ze strony SB i KWAR w nie natrafiono na inne informacje w tej sprawie.

³¹⁶ *Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Miron”*, AIPN Sz 0015334/DVD.

kuzynem zamieszkałym na terenie RFN. W sprawie tej strona rosyjska realizowała kombinację operacyjną³¹⁷ wspólnie ze stroną polską. Jej celem było podstawienie figurantowi tajnego współpracownika SB ps. „Marek”, który miał przekazać korespondencję figuranta jego kuzynowi. Koncepcja wytypowania agenta SB mającego wziąć udział w kombinacji została wypracowana i zatwierdzona przez Rosjan. Sprawę zakończono po otrzymaniu z KGB pisma informującego, że strona rosyjska rezygnuje z dalszego jej prowadzenia z braku perspektyw³¹⁸.

Działalność Służby Bezpieczeństwa w zakresie kontrywiadowczej ochrony obiektów i baz wojskowych Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego była oparta w głównej mierze na silnie rozbudowanej sieci tzw. tajnych współpracowników³¹⁹. Ulokowanie wielu informatorów wokół zabezpieczanych obiektów wojskowych było odpowiednio proporcjonalne zarówno do liczby jednostek oraz do ich rangi w systemie obronnym. W 1983 r. Służba Bezpieczeństwa wykorzystywała na *odcinku ochrony obiektów wojskowych WP i AR* ponad 1200 tajnych współpracowników³²⁰. Z zachowanych dokumentów wynika, że aż około 650 z nich realizowało postawione im w tym zakresie zadania. Pięć lat później funkcjonariusze SB, w swoim opracowaniu dotyczącym ochrony obiektów militarnych rozmieszczonych na terenie naszego kraju, informowali o wykorzystywaniu przez sekcje VI SB około 2800 agentów³²¹. Porównując, analogicznie do 1983 r., przytoczone powyżej dane, można domniemywać, że pod koniec lat 80. XX wieku jednostki AR były „chronione” przez 1–1,5 tys. TW. Pomimo zaangażowania tak wielu źródeł działających w pobliżu najważniejszych baz i obiektów wojskowych, kierownictwo Departamentu II nie było zadowolone z efektów ich pracy. W *Informacji i wytycznych...* z dnia 31.05.1988 r., przesłanej do terenowych oddziałów SB, funkcjonariusze Wydziału VI tak oceniali aktywność informatorów:

Wymieniona wyżej liczba tajnych współpracowników nie znajduje jednak proporcjonalnego odbicia w splotach informacji na zasadniczym kierunku, tj. ochrony obiektów wojskowych. Do rzadkości należy, aby w meldunku dot. penetracji podano tajnego współpracownika jako źródło naszej wiedzy o zachowaniu się dyplomaty czy cudzoziemca. Pojedyncze są także przypadki zakładania spraw w oparciu o informację agenturalną wskazującą na możliwość wywiadowczego zainteresowania obiektami wojskowymi. Odczuwalna jest potrzeba „przypominania” tym tajnym współpracownikom celu, w jakim zostali pozyskani, oraz uczulenia na symptomy określonych form i metod działalności przeciwnika³²².

W tej części przytoczonego dokumentu centrala SB wskazywała także na konieczność większego zaangażowania funkcjonariuszy w proces systematycznego doszkalania prowadzonych źródeł. Jednocześnie w dalszej części zalecała dokonywanie oceny posiadanej agentury w celu wytypowania osób, które miały odpowiednie możliwości i predyspozycje do wykorzystywania ich w „działaniach ofensywnych”.

Najliczniejszą grupę agentów wykorzystywanych przez sekcje VI wydziałów II stanowili informatorzy (w żargonie operacyjnym określani niekiedy jako tzw. źródła sygnalizacyjne), których zadania sprowadzały się głównie do stałego i systematycznego informowania o pobytach cudzoziemców i personelu dyplomatycznego w rejonach stacjonowania wojsk. Z racji zleczanych zadań do tej grupy tajnych współpracowników SB często werbowała osoby zatrudnione lub zamieszkałe w bezpośrednim sąsiedztwie koszar, linii komunikacyjnych i poligonów. Wiadomości od nich otrzymywane były wykorzystywane m.in. przy realizacji wyżej wspomnianych spraw obiektowych krypt. „Tarcza” i „Zapora” oraz innych procedur operacyjnych, które dotyczyły pobytu wojsk radzieckich na terytorium Polski.

³¹⁷ Kombinacja operacyjna – jedna z metod pracy operacyjnej polegająca na zastosowaniu złożonych przedsięwzięć operacyjnych w celu wprowadzenia przeciwnika lub osobę rozpracowywaną w błąd lub wypracowania sytuacji pozwalającej na skuteczne zrealizowanie zaplanowanych zadań. Por. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*

³¹⁸ *Pismo naczelnika Wydziału Specjalnego KGB garnizonu Kluczewo pplk. Kungurcewa z dnia 8.04.1988 r. do zastępcy naczelnika RUSW w Kołobrzegu ds. SB, AIPN, IPN, Sz 0015334/DVD (brak numeru kart – przyp. aut.).*

³¹⁹ Na temat tajnych współpracowników wykorzystywanych w pracy operacyjnej przez Służbę Bezpieczeństwa zob. m.in. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 260–266; F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 276–284.

³²⁰ *Informacja o aktualnym stanie rozpoznania...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 96.

³²¹ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia i kontrywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 173.

³²² Tamże.

Jednym z tajnych współpracowników wykorzystywanych w ramach sprawy krypt. „Tarcza” był J. J., w latach 1976–1981 działający pod pseudonimem „Ryszard III”³²³. Głównym celem pozyskania go do współpracy z Wydziałem II KWMO w Toruniu było ewentualne wykorzystanie go do rozpoznawania cudzoziemców, w tym także dyplomatów, przyjeżdżających z krajów kapitalistycznych i przebywających w pobliżu zabezpieczonego obiektu, oraz kontrolowanie przez niego mieszkańców budynków zlokalizowanych w pobliżu wspomnianej jednostki. Podczas współpracy z wyżej wymienionym odbyło 50 spotkań, w których trakcie przekazał 34 informacje dotyczące osób zamieszkałych w rejonie obiektów JW-AR, a posiadających powiązania z ruchem granicznym³²⁴.

W niektórych przypadkach agentura sygnalizacyjna była wykorzystywana również do typowania osób, które miały zostać objęte kontrolą operacyjną, i wskazywania ewentualnych kandydatów do współpracy z SB.

Na przestrzeni lat 1970–1990 Służba Bezpieczeństwa, realizując plany i przedsięwzięcia zgodnie z treścią zawieranych porozumień, podejmowała działania operacyjne wymierzone m.in. przeciwko dyplomatom z Europy Zachodniej, USA i Kanady. Przeprowadzane czynności polegały na „podstawianiu” pracownikom obcych placówek dyplomatycznych odpowiednio przygotowanych i przeszkolonych przez peerelowskie służby agentów, w celu nawiązania z nimi pozornej współpracy. Tego typu przedsięwzięcia były bardzo dokładnie przygotowywane i opracowywane. Organizowane były przez struktury kontrwywiadu SB zarówno w naszym kraju, jak i w innych państwach europejskich. Ze względu na konieczność realizowania bardziej skomplikowanych zadań operacyjnych na tego typu agentów dobierano osoby o „atrakcyjnym” dla obcych służb specjalnych wykształceniu i miejscu zatrudnienia. Według założeń kierownictwa resortu „agentura ofensywna” z chwilą wejścia w krąg zainteresowań obcych wywiadów, tj. *po nawiązaniu styku z przeciwnikiem*, miała rozpracowywać ich struktury organizacyjne, a jednocześnie prowadzić działalność dezinformacyjną³²⁵.

W drugiej połowie lat 80. XX wieku Wydział II SB w Szczecinie prowadził działania ofensywne przeciwko pracownikom amerykańskiej ambasady w Bonn, wykorzystując do tego tajnego współpracownika ps. „A-1”³²⁶. W celu podniesienia rangi polskiego informatora w oczach amerykańskich służb do planowanych działań włączono agenta kontrwywiadu KGB Michaiła Nikolajewicza Woronkiewicza (lub Woroncowa)³²⁷. W początkowej fazie operacji doszło do nawiązania bezpośredniego kontaktu przez tajnego współpracownika ps. „A-1” z pracownikami Ambasady Stanów Zjednoczonych w Bonn. Jednakże z późniejszych analiz zawartych w materiałach informatora wynika, że Amerykanie nie byli zainteresowani propozycją nawiązania bliższej znajomości z agentem, co w rezultacie doprowadziło do rozluźnienia kontaktów z nim i wycofania go przez SB z przeprowadzanej operacji.

Na podstawie materiałów archiwalnych wytworzonych przez SB można domniemywać, że działania przeprowadzane przez KGB w zakresie kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR stacjonujących w Polsce były w dużej mierze zbieżne z działaniami peerelowskich służb specjalnych. Taktykę i zakres współpracy obu służb wyznaczały wspólne uzgodnienia, dokonywane zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym (podczas roboczych spotkań). KWAR realizując przedsięwzięcia operacyjne w zakresie kontrwywiadowczej ochrony swoich garnizonów, wykorzystywał jako tajnych współpracowników przede wszystkim obywateli radzieckich. Na podstawie informacji zawartych w materiałach IPN można stwierdzić, że agentura radzieckich służb specjalnych wywodziła się przeważnie spośród radzieckich żołnierzy stacjonujących na terenie naszego kraju w garnizonach PGWAR. Do współpracy z KGB byli

³²³ *Materiały tajnego współpracownika ps. „Ryszard III”*, AIPN By 001/746, t. 1–3.

³²⁴ *Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Ryszard „III” nr ew. 01776*, Toruń 15.11.1984 r., w: *Teczka personalna TW ps. „Ryszard III”*, AIPN By 001/746, t. 1, k. 28–29.

³²⁵ *Plan dalszego rozwoju współpracy... w latach 1978–1981*, AIPN BU 01211/102, k. 2; *Propozycje Departamentu II MSW PRL do Protokołu o współpracy wzajemnej na lata 1982–1984*, w: *Współpraca między Departamentem II MSW PRL i II Głównym Zarządem KGB ZSRR w latach 1979–1990*, Warszawa 25.03.1982 r., AIPN BU 0654/2, k. 19–25; *Notatka dot.: współpracy z Zarządem Głównym KGB ZSRR*, Warszawa 28.04.1988 r., w: *Pisma dotyczące współpracy: KGB ZSRR, Kontrwywiad Armii Radzieckiej i GO „Wisła”*, AIPN BU 0637/7, t. 1, k. 19–21.

³²⁶ *Akta tajnego współpracownika ps. „A-1”*, AIPN Sz 0079 (nr arch. SB 307/I).

³²⁷ Wymieniony był zawodowym oficerem Armii Radzieckiej, ukończył Charkowski Instytut Lotniczy, pracował w biurze konstrukcyjnym przemysłu lotniczego w Kijowie; przed przyjazdem do Szczecina stacjonował na terenie NRD.

również wykorzystywani członkowie rodzin wojskowych, a także inni obywatele ZSRR mieszkający lub przebywający w Polsce. Radziecka agentura była bardzo aktywna w tych miejscach i sytuacjach, w których dochodziło do nawiązywania bezpośrednich kontaktów zawodowych, służbowych i prywatnych pomiędzy Polakami a Rosjanami. Świadczy o tym fakt wszczynania przez Służbę Bezpieczeństwa spraw operacyjnego sprawdzenia na podstawie informacji uzyskanych „od towarzyszy radzieckich”.

Nie można jednak wykluczyć, że KWAR, działając (teoretycznie) w obrębie zabezpieczanych obiektów, korzystał z agentury zwerbowanej wśród obywateli polskich. Oficerowie kontrwywiadu KGB chętnie nawiązywali z Polakami różnego rodzaju kontakty, które nie zawsze miały charakter wyłącznie towarzyski.

Wykorzystując swoją pozycję oraz możliwości operacyjne wynikające ze stacjonowania na terenie Polski potężnych radzieckich sił militarnych, kontrwywiad AR prowadził także aktywne działania skierowane przeciwko służbom specjalnym USA i krajów Europy Zachodniej. Odpowiednio przygotowana i przeszkolona radziecka agentura (w jej szeregach byli przeważnie zawodowi oficerowie radzieckich wojsk), podejmowała próby nawiązywania kontaktów z przedstawicielami *kapitalistycznych placówek dyplomatycznych*. Działania prowadzone przez KWAR na terenie naszego kraju miały być czynnikiem podnoszącym wiarygodność tajnego współpracownika w próbach dotarcia przez niego do pracowników służb specjalnych lub kadry dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych i państw Europy Zachodniej, przebywających na terenie naszego kraju. W niektórych przypadkach strona radziecka zwracała się do MSW PRL z prośbą o udzielenie funkcjonariuszom KGB wsparcia w realizacji przedsięwzięć operacyjnych w powyższym zakresie.

Na przełomie lat 1973 i 1974 Departament II MSW wspólnie z Wydziałami Specjalnymi KGB Północnej Grupy Wojsk AR realizował kombinację operacyjną, która miała na celu podstawienie wywiadowi USA agenta o pseudonimie „Woronow”³²⁸. Radziecki agent, żołnierz stacjonujący na terenie województwa wrocławskiego, pod pretekstem chęci ucieczki do brata zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych, miał dotrzeć do amerykańskiej placówki dyplomatycznej na terenie Polski. Działania Służby Bezpieczeństwa w powyższej sprawie polegały na ułatwieniu „Woronowowi” dotarcia w naturalny sposób do pracownika konsulatu USA w Poznaniu – wicekonsula Teodora Łopatkiewicza³²⁹. Niestety, ze względu na brak całości materiałów dotyczących tej sprawy nie ma możliwości odtworzenia jej dalszych losów.

Zorganizowanie systemu kontrwywiadowczej ochrony wojsk ZSRR stacjonujących na terenie Polski wymagało zaangażowania wielu struktur aparatu bezpieczeństwa PRL oraz wielu tajnych współpracowników. Jednym z działań realizowanych w powyższym zakresie była permanentna kontrola osób i środowisk, które nawiązały jakikolwiek kontakt z żołnierzami AR lub ich rodzinami albo wykazały *nieuzasadnione zainteresowanie* chronionymi obiektami. Nawet cień podejrzeń czy jedna informacja przekazana funkcjonariuszom SB lub KGB przez tajną agenturę, mogła spowodować podjęcie działań w stosunku do potencjalnych szpiegów lub osób politycznie niepewnych. O skali działań operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych przez obie służby świadczy liczba procedur wszczętych przez Służbę Bezpieczeństwa przy bezpośredniej współpracy z jednostkami kontrwywiadu KGB. W okresie od 1982 do 1987 r. wydziały II SB na terenie całego kraju realizowały 21 spraw operacyjnego sprawdzenia, w których figuranci byli podejrzani o wywiadowcze zainteresowanie obiektami radzieckich wojsk³³⁰. We wszystkich sprawach przeprowadzano (wspólnie z KWAR) kombinacje operacyjne, w których niejednokrotnie główną rolę odgrywali agenci KGB. W przypadku bardziej skomplikowanych procedur operacyjnych oficerowie prowadzący wykorzystywali oprócz tajnych współpracowników tzw. środki techniki operacyjnej (obserwacja, podsłuch). W tym czasie zakończono tylko trzy sprawy (krypt. „Ikar” – realizowaną przez Wydział II w Legnicy, krypt. „Elektron” – realizowaną przez Wydział II w Zielonej Górze i krypt. „Las” – realizowaną przez Wydział II w Jeleniej Górze), w czasie przeprowadzania któ-

³²⁸ Korespondencja za lipiec–październik 1973 r., w: *Dokumenty dotyczące współpracy z Organami Bezpieczeństwa ZSRR za 1973 r.*, AIPN, IPN, BU 01062/42, t. 48, k. 133–138.

³²⁹ Tamże.

³³⁰ Notatka służbowa dot. *współpracy z organami KWAR po linii kontrwywiadowczej ochrony JAR w okresie 1982–1987*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 7.

rych funkcjonariuszom SB udało się aresztować jednego z figurantów³³¹. Pomimo angażowania wielu sił i środków wszystkie tego typu sprawy z reguły kończyły się niepowodzeniem. Często też okazywało się, że kontakty figurantów z żołnierzami i personelem radzieckich jednostek miały tylko i wyłącznie charakter towarzyski, zawodowy lub handlowy³³². Dlatego też nie może dziwić przytoczona poniżej opinia funkcjonariuszy Wydziału VI Departamentu II MSW zawarta w cytowanym wcześniej piśmie z 31 maja 1988 r., dotycząca skuteczności i rzeczywistych wyników spraw operacyjnych prowadzonych w omawianym zakresie:

Mimo priorytetu, jaki obce wywiady nadają problematyce militarnej, nie udało się dotychczas ujawnić agenta w wyniku klasycznie przeprowadzonego rozpracowania. Większość spraw jest kończona w związku z niepotwierdzeniem podejrzeń wobec figuranta. Również tylko kilka z aktualnie prowadzonych rozpracowań daje pewne szanse na ujawnienie wrogiej działalności³³³.

W połowie 1988 r. Wydział II SB w Szczecinie, kontynuował rozpoczęte procedury na kierunku amerykańskim, a jednocześnie przygotowywał do *działań pod służby specjalne RFN*, we współpracy z agentem KGB, informatora, ps. „Szóstka”³³⁴. W tym okresie terenowe wydziały kontrwywiadu SB realizowały siedem spraw operacyjnych z udziałem radzieckich współpracowników KGB. W przypadkach bardziej skomplikowanych procedur (np. krypt. „Kuracjusz” – realizowanej przez Wydział II w Pile i krypt. „Kolejarz” – realizowanej przez Wydział II w Zielonej Górze) zostały przeprowadzone kombinacje operacyjne polegające na pozorowanym przemieszczeniu jednostek wojskowych i sprzętu AR *przy nasilonej kontroli* figurantów³³⁵. W dalszym ciągu wydziały II WUSW w całym kraju opracowywały bieżące plany ochrony radzieckich baz militarnych na kolejny rok, w których przedstawiano zadania i określano cele operacyjne do wspólnej realizacji. Starannie wypracowany i systematycznie doskonalony system kontrwywiadowczej ochrony jednostek i obiektów AR i WP działał praktycznie do końca 1989 r. Dopiero likwidacja Służby Bezpieczeństwa w 1990 r. położyła kres wypełnianiu przez stronę polską zobowiązań z 1971 r.

Omawiając aspekty współpracy służb bezpieczeństwa PRL i ZSRR w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia jednostek Armii Radzieckiej, należy wspomnieć również o próbach ochrony koszar czy ważnych obiektów militarnych przed ich penetracją radiowywiadowczą. W 1984 r. SB we współpracy z wyspecjalizowanymi komórkami KGB wojsk lotniczych Północnej Grupy Wojsk AR przeprowadziła działania specjalne pod krypt. „Biwak”³³⁶. Miały one na celu rozpoznanie terenów leżących wokół radzieckich lotnisk w Bartoszowie i Krzywej przy pomocy posiadanego sprzętu radioelektronicznego. Rezultaty przeprowadzonej akcji były nikłe i nie zadowalały żadnej ze stron. Dlatego też KWAR nie wykazywał większego zainteresowania tego typu działaniami, strona polska zaś nie podejmowała dalszych czynności, gdyż nie dysponowała sprzętem elektronicznym odpowiednio wysokiej klasy.

Ochrona przez wydzielone jednostki i komórki Służby Bezpieczeństwa garnizonów Armii Radzieckiej stacjonujących w Polsce polegała zarówno na realizacji klasycznych działań operacyjno-rozpoznawczych, jak i mniej ważkich czynności służbowych, takich jak:

- wyjaśnianie wszelkich kwestii związanych z prowadzeniem nielegalnego handlu i przemytu

³³¹ W dwóch przypadkach nie potwierdzono, aby figuranci prowadzili działalność szpiegowską, a w trzeciej sprawie – krypt. „Ikar” – funkcjonariusze aresztowali mieszkańca Legnicy, który nakłaniał radzieckiego pilota wojskowego do ucieczki do jednego z państw kapitalistycznych, AIPN BU 0637/7, t. 1, *Notatka służbowa dot. współpracy z organami KWAR...*, k. 6.

³³² *Notatka służbowa dot. współpracy z organami KWAR...*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 7. *Relacja autoryzowana z 2.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL*. Jedną z osób podejrzewanych o szpiegostwo tak wspomina: *W tamtym czasie dużo podróżowałem po świecie (Indie, Wietnam, Europa Zachodnia). Pokazywałem Rosjanom zdjęcia z moich podróży. Niczego nie komentowali. Nieraz po zamknięciu sklepu wypiliśmy trochę alkoholu. Rozmawialiśmy tylko na tematy damsko-męskie (Relacja autoryzowana z 22.05.2012 r. osoby funkcjonującej w otoczeniu jednostki Armii Radzieckiej).*

³³³ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia i kontrwywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN Ld 019/42, t. 10, k. 175.

³³⁴ *Akta tajnego współpracownika ps. „A-1”*, AIPN, IPN, Sz 0079 (nr arch. SB 307/I), *Notatka służbowa dot. współpracy z KWAR*, Warszawa 5.04.1988 r., AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 12.

³³⁵ Tamże, k. 12–13.

³³⁶ *Informacja i wytyczne dot. usprawnienia i kontrwywiadowczego zabezpieczenia...*, AIPN, IPN, Ld 019/42, t. 10, k. 176–177; *Notatka służbowa dot. współdziałania z organami KW AR po linii...*, AIPN, IPN, BU 0637/7, t. 1, k. 8.

- towarów deficytowych pomiędzy obywatelami polskimi a żołnierzami radzieckimi,
- ustalanie i udzielanie oficerom KGB wszelkich informacji dotyczących radzieckich żołnierzy, którzy zdezerterowali z wojska,
- informowanie lokalnych struktur KGB o przestępstwach i wykroczeniach popełnianych przez radzieckich żołnierzy na terenie Polski,
- sprawdzanie tożsamości osób utrzymujących kontakty z obywatelami radzieckimi przebywającymi na terenie Polski,
- stałe udzielanie informacji o Polakach zatrudnionych w jednostkach PGWAR, szczególnie tych z przeszłością kryminalną bądź mających negatywną przeszłość moralną i polityczną³³⁷.

Ochrona jednostek PGWAR stacjonujących na terenie PRL była dla ówczesnych władz kwestią na tyle ważną, że Departament II MSW uważał to zadanie za jedno z priorytetowych³³⁸. Z tego powodu kierownictwo MSW obligowało pozostałe pionierzy operacyjne i jednostki terenowe do coraz aktywniejszego włączania się do ochrony radzieckich garnizonów. Dużą rolę w tym zakresie odgrywały na przykład służby Milicji Obywatelskiej, a przede wszystkim wydziały ruchu drogowego (WDR), Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO) i pionierzy przewencji³³⁹. Funkcjonariusze Milicji współdziałali ze Służbą Bezpieczeństwa przede wszystkim przy fizycznej ochronie koszar, tras przejazdów lub przemarszu wojsk oraz wspomagali zabezpieczanie ćwiczeń i manewrów odbywających się na poligonach. Ponadto współpraca pomiędzy komendami wojewódzkimi MO (później WUSW) a oficerami kontrywywiadu wojskowego AR polegała na przekazywaniu stronie radzieckiej informacji dotyczących m.in. wykroczeń i przestępstw popełnianych przez radzieckich wojskowych lub poszukiwania zbiegłych żołnierzy radzieckich.

Zasady postępowania organów MO wobec Rosjan lub członków ich rodzin regulowały odrębne przepisy, z których wynikało, iż za popełnione przewinienia mogli być oni zatrzymani tylko w przypadku niezbędnej konieczności³⁴⁰.

W ramach kontrywywiadowczej ochrony radzieckich baz i obiektów militarnych rozlokowanych w PRL funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa współpracowali także z oficerami kontrywywiadu WSW. Niestety, na podstawie przeprowadzonej kwerendy trudno jest ustalić zakres wspólnych działań, a tym bardziej konkretne ich wyniki, gdyż zachowane materiały IPN poruszają tę problematykę jedynie w sposób ogólnikowy.

Zmiany polityczne i społeczne, jakie nastąpiły w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 r., miały wpływ również na stacjonowanie tu radzieckich wojsk. W maju 1991 r. rozwiązano Zjednoczone Dowództwo Wojsk Układu Warszawskiego; jednocześnie rozpoczął się proces wycofywania jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących poza granicami ZSRR. Do końca lipca 1991 r. wyprowadzono oddziały Centralnej i Południowej Grup Wojsk AR z terytorium Czechosłowacji i Węgier, zapadły również decyzje dotyczące wycofania wojsk radzieckich z NRD i krajów nadbałtyckich.

Na przełomie lat 1989 i 1990 wzmożyły się naciski opinii publicznej, a później także polskich władz, związane z wyprowadzeniem wojsk radzieckich również z naszego kraju³⁴¹. W dniu 11 grudnia

³³⁷ Pismo dyrektora Departamentu II MSW płk. W. Pożogi, Warszawa 9.06.1972 r., k. 9–10; M. Semczyszyn, „Z przyjacielskim pozdrowieniem!”..., AIPN BU 01062/42, t. 48, s. 327–339.

³³⁸ Wytyczne Pionierzy II (Kontrywywiad) 1972–1974. Luźna dokumentacja dot. pracy Wydziału II w terenie. Wytyczne jednostek nadrzędnych. Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych w zakresie intensyfikacji działań resortu spraw wewnętrznych w zakresie kontrywywiadowczej ochrony kraju, Warszawa (brak daty – przyp. red.), egz. Nr 118, AIPN, IPN, AK 0118/13, k. 4.

³³⁹ Informacja dot. organizacji kompleksowego systemu kontrywywiadowczego zabezpieczenia obiektów wojskowych przez Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych, Skierniewice 17.05.1985 r., w: Sprawa Obiektowa krypt. „Zapora”, AIPN, IPN Ld 019/42 t. 3, k. 60–62.

³⁴⁰ Zarządzenie Nr 9/80 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1980 r. o postępowaniu Milicji Obywatelskiej w razie popełnienia przestępstw lub wykroczeń przez osoby wchodzące w skład wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce lub członków ich rodzi, AIPN, IPN, Ld 253/2, (brak numerów kart).

³⁴¹ Pismo naczelnika Wydziału II WUSW w Opolu ppłk. Jerzego Bielskiego, Opole 29.09.1989 r., w: Wojska radzieckie w Polsce 1989–1990, AIPN, IPN, BU 1585/690, k. 5–7; Projekt notatki szefa SB płk. doc. dr. Jerzego Karpacza dla gen. Cz. Kiszczaka dot. stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce wraz z załącznikiem dotyczącym wypadków i wydarzeń z udziałem żołnierzy Armii Radzieckiej w latach 1987–1989, Warszawa 1989 r., AIPN, IPN, BU 1585/690, k. 15–26.

1990 r. do Moskwy udała się polska delegacja w celu rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Obrony ZSRR na temat wyjścia Północnej Grupy Wojsk AR z terytorium RP. Negocjacje były prowadzone na przemian w Moskwie i w Warszawie, a ich wynikiem było ustalenie daty opuszczenia terytorium naszego kraju przez rosyjskich żołnierzy. Wszystkie jednostki bojowe miały wyjechać z Polski do listopada 1992 r., a pozostałe oddziały do końca 1993 r. W dniu 15 września 1992 r. dowódca PGWAR – gen. Leonid Kowaliow – złożył prezydentowi RP Lechowi Wałęsie meldunek o zakończeniu całej operacji³⁴². Ostatni oddział AR opuścił terytorium Polski 17 września 1993 r.

Działalność aparatu bezpieczeństwa PRL w ramach kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR, a zwłaszcza działalność Służby Bezpieczeństwa w tym zakresie, była prowadzona na szeroką skalę i przy wykorzystaniu praktycznie wszystkich metod i form pracy operacyjnej. System ochrony obiektów wojskowych PGWAR był tworzony i wdrażany w życie przez SB przy współpracy z towarzyszami radzieckimi na wszystkich szczeblach obu aparatów bezpieczeństwa. Systematycznie odbywające się spotkania i międzyresortowe konsultacje pozwalały KGB (w myśl czekistowskiej zasady „Ufaj, ale sprawdzaj”) na nadzorowanie wszelkich działań SB w tym zakresie. Ponadto w trakcie roboczych narad dotyczących *wymiany doświadczeń i analizy zagrożeń* pracownicy kontrwywiadu AR wpływali na kierunki pracy operacyjnej SB w omawianych kwestiach.

W latach 70. i 80. XX wieku kontrwywiad wojskowy KGB prowadził na terenie Polski aktywne działania operacyjne przeciwko obywatelom swojego kraju i dyplomatom oraz przedstawicielom służb wywiadowczych USA i państw Europy Zachodniej. W tego typu przedsięwzięciach niejednokrotnie byli wykorzystywani funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zajmujący się ochroną wojsk ZSRR stacjonujących na naszym terenie oraz prowadzeni przez nich tajni współpracownicy.

W omawianym okresie jednak, pomimo wykorzystywania znacznych sił i środków, kierownictwo Departamentu II MSW PRL nie mogło pochwalić się większymi sukcesami w zakresie, o którym mowa wyżej. Wszystkie sprawy operacyjne dotyczące ochrony radzieckich jednostek rozlokowanych na terenie naszego kraju, prowadzone przez funkcjonariuszy tzw. sekcji wojskowych, kończyły się niepowodzeniem, a zrealizowane procedury podsumowywano m.in. następującymi zapisami: *nie stwierdzono symptomów działalności szpiegowskiej lub nie uzyskano danych o działalności wywiadowczej*.

Z powodu braku źródeł archiwalnych – przede wszystkim wytworzonych przez stronę radziecką – trudno w chwili obecnej stwierdzić, jakie konkretnie działania na terytorium PRL podejmowały jednostki KWAR – bez informowania o nich SB – jakie były ich skala i rezultaty, nie tylko w kwestiach kontrwywiadowczej ochrony jednostek AR stacjonujących na terenie PRL.

³⁴² Por. M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu...*, s. 157–175.